**Nr 150. Dnia 6 lipca. Sobota. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1878 roku.**

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Dominiki Panny M.
Jutro: Ś. Pulcherji Panny.
Poniedziałek: ŚŚ. Elżbiety M. i Killiana B.
Wtorek: Ś. Anatolji Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49
Zachód „ „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 30
Ubyło „ „ — „ 11

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Środa: ŚŚ. 7 braci synów Felicyty MM. i Amalji.
Czwartek: ŚŚ. Sobina W. i Pelagji P. M.
Piątek: Ś. Jana Gwalberta.
Sobota: Ś. Małgorzaty Panny M.

— W dniu jutrzejszym jako w 4-tą niedzielę po Zielonych świątkach, przypada w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej doroczny odpust Opatrzności Boskiej, który począwszy od dzisiejszych uroczystych Nieszporów odprawiać się będzie przez cały następny tydzień, a mianowicie: dnia jutrzejszego o godzinie 9-tej zrana odpustową Wotywą przed ołtarzem Opatrzności Boskiej; o 11-tej Summa poprzedzona solenną procesją z Najświętszym Sakramenem, wewnątrz kościoła, z kazaniem; o godzinie 4-tej po południu Nieszpory również z kazaniem i procesją. Takimże samym porządkiem odpust rzeczony zakończy się w następną niedzielę, t. j. dnia 14 b. m., zaś od podniedziałku aż do soboty włącznie odbywać się będą tylko cedziennie z rana o godzinie 9-tej solenne Wotywy a po południu takież Nieszpory.

Słowo Boże głosić będą: jutro w czasie Summy JX. kanonik Bogdan, podczas Nieszporów JX. Ferdynand Dreszer, w następną zaś niedzielę zamykającą odpustową tę uroczystosć, głosić będzie słowo Boże w czasie Summy JX. Chełmicki, rektor miejscowego kościoła, zaś podczas ostatnich Nieszporów JX. Dębnicki.

— W dniu jutrzejszym także w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście rozpocznie się czterdziestogodzinne nabożeństwo, które przez ostatnie trzy dni oktawy uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny, t. j. przez jutro, poniedziałek i wtorek, odbywać się będzie solennie z nieustającem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, od rana aż do wieczora przy otwartych przez dzień cały podwojach świątyni, z kazaniami tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów.

Jutro też w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, przypada doroczny odpust św. Józefa Kalasantego, który odbywać się będzie uroczyście przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesjami tak zrana jak i po południu. Pierwsze odpustowe Nieszpory poprzedzające odpust odbędą się już dziś.

W kościele zaś parafialnym św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej przypada w dniu jutrzejszym doroczny odpust ku uczczeniu rocznicy pamiątki poświęcenia tego przybytku Pańskiego.

W kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się jutro, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczętego miesiąca, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

— W dniu jutrzejszym JEkscelencja JX. Gintowt, biskub suffragan i administrator dyecezji płockiej udzielać będzie Sakrament bierzmowania o godzinie 5-tej po południu w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, a zrana po udzieleniu kilku alumnom tutejszego Seminarjum święceń kapłańskich, celebrować będzie Wielką Mszę czyli Summę w Archikatedrze.

**Departament telegrafów.**

1) Od istniejącej stacji telegraficznej w Warszawie urządzoną została linja telegraficzna do miasta Góry Kalwarji (w gubernji warszawskiej), gdzie otwarto stację z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej.

II) W mieście Makowie (gubernji łomżyńskiej) na istniejącej linji telegraficznej pomiędzy Warszawą i Mławą urządzoną została stacja telegraficzna, na której otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej. (*Dn. W.*).

## NASI MISTRZE NA TURNIEJU SZACHOWYM.

— Pst!

Tak witają gościa wchodzącego do niewielkiej sali nad *Porte No. 4*, w pałacu przemysłowym, na polach Elizejskich.

W tej sali odbywa się turniej szachowy pomiędzy najznakomitszymi gràczami na kuli ziemskiej.

Panuje w niej grobowe milczenie, mącone szmerem kunsztownych, stołowych zegarów, a niekiedy stuknięciem piona o szachownicę.

Graczów widzimy par sześć. Każdą parę rozdziela wielka szachownica, dwa zegary i dwa świstki papieru, na których oni notują swe poruszenia. Znajdziecie ich notatki w pismach poświęconych najszlachetniejszej z rozrywek.

Każdy gracz musi pociągnąć przynajmniej 30 razy w przeciągu dwu godzin. Dla kontroli czasu puszcza on swój zegar skoro przeciwnik pociągnął, a zatrzymuje go po własnym ruchu. Cyfry oznaczone na zegarach kontrolują więc, ile godzin lub minut użył każdy gracz na swoją partję.

Żadnemu z widzów nie wolno odezwać się do graczy.

Dopiero po skończeniu partji wolno nam im winszować, ubolewać nad nimi, lub krytykować czyny dokonane.

Gdyby gość warszawski wszedł z nami do onej sali przed kilku dniami, mógłby był sądzić, że wstąpił do towarzystwa przeważnie polskiego.

Poznałby w niem grono warszawskich dziennikarzy, z ust trzech mistrzów pomiędzy wybranym tuzinem usłyszałby potoczystą polską wymowę, widziałby cudzoziemców gapiących się z zadziwieniem na polskie zbiegowisko w kosmopolitycznym turnieju.

Osobliwym trafem aż trzech polskich izraelitów gra w tym turnieju.

Winawer nas reprezentuje, Rozental Francję, Cukertort Anglję.

Ale Rozental i Cukertort, chociaż służą pod obcym sztandarem, pochodzą z naszej ziemi i mówią płynnie po polsku.

Wszyscy trzej zajęli świetne stanowisko w turnieju.

W dniu naszej wizyty wygrał Winawer ósmą partję, żadnej dotąd nie przegrawszy i pokonawszy najtęższych anglików i niemców. Majac początek tak wyśmienity, weźmie on niezawodnie pierwszą nagrodę, w sumie 5,000 franków. Druga, 3,000 fr., uśmiecha się jednemu z jego ziomków, którzy poczytują tylko anglika Blackburne'a za rywala niebezpiecznego. Winawer lekceważy wszystkich.

Każdy gracz musi grać dwie partje z każdym z 11 przeciwników, więc razem partyj 22; kto wygra ich najwięcej, weźmie pierwszą nagrodę.

Wybór szachmistrzów europejskich i amerykańskich przedstawia się bardzo przyzwoicie. Są to po większej części ludzie w sile wieku, eleganccy, z obliczami inteligentnemi, obejściem gładkiem. Podagrzysta anglik i zgrzybiały Andersen tworzą wyjątek.

Andersen, ów mistrz nad mistrzami w dawnem pokoleniu, nad którego partjami dumaliśmy i dziwili się pacholęciem, liczy już lat 80.

Młodzik Cukertort nie szanuje tego starowiny i bije go bez litości; sędziwy lis mści się na swoich ziomkach i anglikach, wygrywając od nich sporo partyj.

Nasi gracze są w sile wieku. Cukertort jest jeszcze bardzo młody. Uśmiecha się im wszystkim długie pasmo tryumfów szachowych, zanim nasyceni sławą i zgrzybiali, jak Andersen, ustąpią pola młodszym strategikom.

Oprócz Steinitza i Kolischa nie brakuje w tej sali żadnego słynnego mistrza. Widzowie składają się z osób znakomitych w świecie paryzkim lub szachowym. Książęta ocierają się o figury znane z Café de la Regence.

Szmer polskiej mowy głuszy inne, bo trzej mistrze chętnie zapraszają ziomków, żeby byli świadkami ich tryumfów.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Schyłek czerwca upamiętnił się wieloma pierwszorzędnej doniosłości faktami. W omnibusie kolejowym ujrzał światło dzienne nowy obywatel kraju, przekonywając ogół, że tramwaje nasze aczkolwiek nie spełniają należycie komunikacyjnego posłannictwa, doskonale jednak wywiązują się z roli pokoików dla osób oczekujących słabości. W powiecie pinczowskim jednocześnie ze zmniejszeniem się widoków na rozwój szos gminnych, wzrosły nadzieje na oświatę: znaleziono bowiem źródło nafty, której jedyną wadę (obok licznych zalet) stanowi to, że jest droższa od spirytusu. W Warszawie, dla osób pozbawionych kawałka chleba a posiadających piękne kształty fizyczne, przybył nowy rodzaj zarobku, ponieważ sztuka malarska, która dotychczas posługiwała się manekinami, będzie odtąd używała modeli żywych. Model taki za pozwolenie przerysowania swej obnażonej powłoki cielesnej zyska gotówkę i sławę nieśmiertelną, nie narażając na szwank wrodzonego mu uczucia wstydu, jeżeli pozując zamknie oczy, tak aby nie widział malarza.

W tej tamej co wyżej epoce skończył się jeszcze jeden cykl niestrudzonej działalności spółki jedwabniczej, która w dalszym ciągu płodnego w skutki rozwoju sprzedała 24 funtów jajeczek i 7 funtów nasienia morwy, kupiła zaś 41 funtów kokonów i kilkaset funtów papieru na sprawozdania. Wątpię jednak czy powiększenie taboru na drogach żelaznych zostaje w związku z handlowemi operacjami spółki, która dużo jeszcze będzie musiała napracować się, zanim przekona ogół, że jaja jedwabników niekoniecznie muszą być wysiadywane przez kury lub kaczki.

Doroczny obchód puszczania wianków odbył się jak zwykle: kilka tysięcy ziewających patrzyło na kilkunastu grających i paruset kąpiących się. Natomiast tombola z maskaradą i fajerwerkami, urządzona w celach dobroczynnych, istotnie dobrze uczyniła p. Bilsemu, nie licząc dorożkarzy i reporterów. Śmiertelna walka jaką w szpaltach pism codziennych stoczył ktoś chcący koniecznie wygrać koszyk damski z zarządem K. Z. W. T. D. i ofiarowanie skutkiem tego 50 kop. na osady rolne, były ostatniemi błyskami tej wesołej nawałnicy, która od kilku tygodni budziła najwyższe zajęcie... w zarządzie K. Z. W. T. D.

Jeżeli dodamy do tego, że dwie z kolei burze nietylko oczyściły miasto i pozwoliły komitetowi sanitarnemu wyjechać na letnie mieszkanie, ale jeszcze zadały śmiertelny cios nader lichym kanałom warszawskim i że ubyło pięć minut dnia, pozwalając dobrym obywatelom cieszyć się pięć minut dłuższym wywczasem nocnym, — to łatwo przekonamy się, iż wszystko dobrze idzie na najlepszym ze światów! Nawet kongres zapomniawszy o widokach egoistycznych, dla zabezpieczenia dalszego istnienia Turcji, postanowił ją rozebrać.

Te i tym podobne wypadki stanowią fundamenta, na których oparła się historja upłynionego tygodnia. Ponieważ jednak w każdem przedsiębiorstwie budowlanem muszą być szacherki, a w każdej historji fałsze, więc i do obecnych dziejów wkradły się żywioły, które w stosunkach zwykłych ludzie nazywają plotkami.

Ktoś powiedział gdzieś, że p. Edison przyjeżdża wprost z Ameryki do Warszawy, aby mieszkańcom jej okazać fonograf. Wiadomość ta „naturalnie“ nie zrobiła żadnego wrażenia. Nie dla tego „naturalnie“ aby warszawiacy wiedzieli coś o p. Edisonie lub o jego fonografie, lecz dla tego, że dzięki dobrej opinji o sobie przyszliśmy do wniosku, iż każdy kto ma cośkolwiek do pokazania musi się zarekomendować Warszawie. Wiadomo, że miasto nasze jest ogniskiem smaku, wyrocznią w kwestjach naukowych, zbiornikiem wiadomości politycznych i taksatorem talentów. Że więc p. Edison zamelduja się nam — nic w tem dziwnego, co zaś przywiezie ze sobą — zobaczymy i ocenimy. Rzecz ta należy do przyszłości, w chwili więc obecnej nie warto się nią zajmować i dla tego p. Edisonowi poświęcono w dziennikach kilkuwierszową wzmiankę, przechodząc następnie do nierównie ciekawszej wiadomości o tem, że w jakiejś wsi skradziono konia z uciętym ogonem.

Przykro mi, że muszę rozwiać tę iluzję i na własną odpowiedzialność zaręczyć, iż p. Edison nie przyjedzie do Warszawy, podobnie jak p. Beaconsfield nie będzie zdawał sprawy ze swoich politycznych operacyj przed inteligencją np. siedlecką. P. Edison bowiem nie jest ani „smokiem XIX wieku“, który łyka szpady i pije olej wrzący, ani właścicielem jarmarcznej panoramy, ani linochodem, ani metrem psów śpiewających, ani kataryniarzem, ani magikiem, lub magnetyzerem, ale—uczonym i genjalnym wynalazcą. Ludzie zaś tacy siedzą zazwyczaj w domu, a jeżeli wyjeżdżają, to chyba tam, gdzie ich przyjmą jako dobrych znajo-

Wstęp do sali byłby trudnym i kosztownym bez tego klucza.

Wystąpienie tylu naszych rodaków na tym kongresie, ich gra świetna i widoki zdobycia obydwu nagród, należą do ciekawszych fenomenów chwili obecnej w Paryżu. *S. W.*

# Z życia paryzkiego.

—*B. B. C.*—Kiedy wasz Wiśniowski do milczących a wielkich zdążał szachistów, myśmy woleli pomknąć ku bulwarowi św. Michała... na koncert *du Chalet.*

Powiedzmy otwarciej i krócej: jesteśmy w paryzkiej *Café chantant.*

To co człek tu zobaczy, należy pewno do najweselszych epizodów olbrzymiego widowiska, ze śmiechu i łez złożonego, a zwanego „życiem paryzkiem“...

Jak wam tu skreślić dzieje jednej nocy? Trud to nie lada. Aby go pokonać, trzebaby chyba zanurzyć pióro całe w swawoli, pustocie i młodości.

Tu—jak w ogóle wszędzie, gdzie student paryzki szuka uciechy — nie oczekujesz aby cię zabawiano; ty sam musisz wziąć program na siebie, być widzem i aktorem zarazem...

Oto wstępuje na estradę tenor, który w żadnym z teatrów „dla intryg“ dotąd „engagement“ nie znalazł; jeśli w miejsce wysokiej nuty podaje on publiczności... koguta, ty z pod ściany lub od drzwi posyłasz górne *c*, jakbyś się urodził Tamberlikiem lub Rubinim.

Za trubadurem wchodzą na deski śpiewaczki, typowe „kawiarniane śpiewaczki“.

Brak głosu panie te zastępują nadmiarem różu i bielidła; watę zaś którąbyś rad przy ich śpiewie miał w uszach, panie te umieszczają wcale gdzieindziej.

Potem zjawia się *jongleur*, którego głowy dotyka przypadkiem jakiś student ze zdziwieniem, iż „ją tam znalazł“, dalej popisują się: gimnastycy nietyle silni jak krzykliwi, tańczące małpy i uczone pudle, tudzież japończycy „ze swemi zadziwiającemi azjatyckiemi produkcjami“.

Małej wszakże wagi rzeczą jest to co się na scenie dzieje—scena mieści się raczej w audytorjum.

Kawiarnia przepełniona. Można liczyć tu tysiąc dwustu... gości. Między temi będzie z ośmiuset studentów, około trzysta... studentek i stu obcych.

Zanim się widowisko zaczyna, wre tu wspaniała konwersacja. Rząd pierwszy rozmawia z dziesiątym —galerja z parterem. Nikt głosu nie żałuje.

Nadmienić należy, iż wszyscy znają się tu doskonale. Nie wymienia się przytem nazwisk, lecz tylko imiona chrzestne. Alfonsyna np. składa swe gorące życzenia Ernestowi z tego powodu, iż go Józefina „nareszcie“ porzuciła.

Nikt się nie dziwi publicznemu traktowaniu tej delikatnej okoliczności.

— *Chut... chut...* wołają nagle. Orkiestra zaczyna, a rytmowi jej towarzyszy gwizdanie ośmiuset gardzieli. Cudzoziemiec pada ze śmiechu na ziemię, tubylec wszakże nie okazuje najmniejszego zdziwienia; ten oryginalny akompanjament jest tu odwiecznym, tradycyjnym zwyczajem.

Muzyka cichnie a w kilka minut później na tle sentymentalnej przegrywki odbija się sopran panny Leontyny ciągnący wzruszającą pieśń „*La chaumière de Ketty*“.

Ośmiuset wesołych milczy lecz dramatyczność pieśni popierają panowie ci tysiącem sześćset... ramion. Gestykulacji tej nie powtórzy nikt, kto nie jest codziennym tu gościem. *Madame* Leontyna śpiew swój kończy wśród szalonych oklasków.

— *Le programme! Le petit journal! Le petit Moniteur! La France! L'entracte!*

Na tubalny głos ten nikt wszakże nie zważa—wiadomo bowiem, iż niema tu wcale kolporterów z wielkich teatrów i że wykrzyki te pochodzą z piersi młodego, pełnego nadziei studenta prawa, znanego z talentu naśladowania.

Pełen nadziei student prawa powtarza sztuczkę swą dwa razy i wtedy pozostałych 799 osób strojąc się do jego kamertonu woła:

— *Le programme! Le petit journal! Le petit Moniteur! La France! L'entracte!*

— *Messieurs!* — odzywa się w tej chwili student medycyny wysterczający z samego środka galerji.

— *Très-bien! très-bien... parlez*—odpowiada dół.

— *Messieurs! Permettez*—rozpoczyna mówkę swą uczeń Eskulapa. Lecz jej nie kończy. Od drzwi bowiem galerji wynurza się *sergeant de ville* i w sposób przekonywający zmusza młodzieńca do przerwania oracji.

Młodzieniec ulega i nie zbity tem z tropu usiada najspokojniej obok wzruszonej tą sceną sąsiadki.

Na scenie dzwonią znowu. „*Entrez*“! woła ośmiuset wesołych. Zasłona idzie w górę — to *madame* Anisette rozpoczyna swą szansonetkę.

Wtem wymawia *refrain* piosenki. Gdy go drugi raz powtarza, towarzyszy jej już ośmset gardzieli. „Artystka“ nie zdaje się tem być zdziwioną.

„*Est-ceque je dois vous le dire!* ma śpiewać nadobna Anizetka, ponieważ jej szansonetka miłość opowiada.

— *Non, ça ne vaut pasla peine!*—mruczy z kąta jakiś student.

— *Dites toujours! dites*—odpowiada z innego końca drugi.

Do duetu tego miesza się reszta głosów. Powstaje hałas piekielny. *Madame* Anisette nie wychodząc z granic obojętności czeka tu blizko minut dziesięć, poczem rozpoczyna znów swą arję.

W tejże samej chwili jedna część zgromadzenia pieje, druga miauczy. Mówca na galerji znów się podnosi wołając wielkim głosem *Messieurs!* Nowe zjawienie się *sergeant de ville*...

Tu zgromadzenie całe uznaje za stosowne... wyć, tak, *wyć* z łudzącą naturalnością. Wybryku tego niepodobna sobie wytłómaczyć, ale zaśmiać się przy nim można na śmierć! Po chwili uczuwasz chętkę przyłączenia się do ogólnego wycia...

Nareszcie następuje rozwiązanie zagadki. Na scenę wszedł tresujący psy, zgromadzenie zatem ujrzawszy go urządziło „uwerturę“ do jego produkcji. „Psie głosy“ giną.

Na podobnych szaleństwach schodzi wieczór cały.

W pauzie zacietrzewiony mówca na galerji wznosi w górę kapelusz i woła:

— *Messieurs! On ne me permet pas de faire un discours.*

Tu znów zbliża się szanowny zresztą *sergeant de ville*, lecz już nie zastaje kawiarnianego Cycerona.

Odzywa się wtedy pieśń bardzo sentymentalna. Ośmiuset wesołych wzdycha głęboko z całej piersi, w czem dopomaga im trzysta *etudiantes*, w czasie poprzednich „produkcji“ też niezbyt milczących. W końcu, jak z jednych ust wyrywają się słowa:

— *Bon soir!*

Studentów paryzkich widowisko zbliżyło się ku końcowi...

# LA MORTE CIVILE.

—*m*— Zdawałoby się po tem wszystkiem, cośmy już na scenie teatru wielkiego widzieli dzięki włoskiemu tragikowi, że skarbnica wrażeń została już wyczerpaną do dna, że po Neronie, Learze, Makbecie, Romeu i królewiczu duńskim nic już bardziej wzruszyć nie może, że ten znakomity, wyjątkowy talent pokazał się nam we wszystkch odcieniach i odsłonił wszystkie swoje szczyty. Stało się inaczej; kreacje Rossego to jak widoki w górach zachwycające oko wędrowca, co krok to nowe, co krok to inne, pełne niespodzianek i tych piękności, które porywają ku sobie i każą chwilowo zapominać o poprzednich. Nigdy ich dosyć, nigdy nie nużą,—chciałoby się rozkoszować niemi bez końca jak pięknem marzeniem, jak przecudną melodją.

Z tem wrażeniem publiczność wczoraj wychodziła z teatru po przedstawieniu pięcioaktowego dramatu pod tyt.: *La morte civile*, który Paolo Giacomo w roku 1862 umyślnie dla znakomitego swego rodaka napisał. Rossi objął w nim rolę Corrada Gennari, zbiegłego galernika i tem chyba tłómaczy się rozgłos i wziętość tej sztuki na scenach Europy i Ameryki. Krytyka zapatrzona w artystę, zapominała o autorze i czarem gry zachwycona, nie zajmowała sią wiele sztuką, która w innym wypadku musiałaby sciągnąć na siebie ze względu na swe założenie i cel moralno-społeczny, sąd więcej bezwzględny a polemikę dla autora. Dramat włoski powstał widocznie, jak większa część nowszych tendencyjnych utworów, na gruncie teorji; autor na kombinacjach rozumowych oparł rzeczywiście straszną kolizję, w jaką dwoje ludzi sprowadzić może w życiu sprzeczność prawa cywilnego z prawem kościelnem.

W przedmowie do swego dzieła Giacometti tłómaczy się z pobudek, jakie go skłoniły do napisania sztuki i przeniesienia na scenę kwestji prawnej należącej co najwyżej do publicystyki; według niego, niema środka któregoby człowiek uczciwy nie mógł się chwycić dla przeprowadzenia celów ogół dotyczących i wyswobodzenia praw jednostki społecznej. Rzuca on tedy jedno z najcięższych zagadnień przed tłum w formie dramatu i domaga się jego rozwiązania, żąda reformy i pogodzenia ustawy Boskiej z ludzką, chce aby prawo odrywając obywatela za karę od całego społeczeństwa, pozbawiając go wszelkich praw, rozwiązywało też wszystkie węzły, jakie go z tem społeczeństwem i z rodziną jego łączą, aby

---

mych, tam—gdzie ogół i do uczoności i do wynalazków przywiązuje wagę.

Tomasz Alva Edison jest istotnie niepospolitym człowiekiem. Ma dopiero lat 31, a już otrzymał około 150 patentów na wynalazki. Robi je zaś prawie na zamówienia, jak np. u nas poeci pisują noworoczne wiersze, albo rymowane i tkliwe objaśnienia do zamazanych drzeworytów.

Jednym ze świeższych pomysłów jego jest fonograf, narzędzie podobne z kształtu do machiny siekającej kotlety. Przeznaczeniem instrumentu tego jest *utrwalić* głos ludzki. Postępowanie przytem jest nader proste. Siada się przed narzędziem, kręci się korbą i mówi w tubę. Potem znowu kręci się korbą i... z tuby wychodzi głos, niby odległe echo, powtarzający wyraz po wyrazie to co poprzednio mówiono. Gwizdanie, śpiew, szczekanie, słowem, wszystkie możliwe dźwięki fonograf kopijuje i powtarza. Co dziwniejsze: gdy pewnego razu śpiewającemu tenorowi przerwano w sali okrzykami: „brawo! bardzo dobrze!“ fonograf powtórzył to we właściwem miejscu i nie przestając ani na chwilę śpiewać, sam sobie urządził klakę.

Dodać winniśmy, że fonograf kopijuje głosy na blaszce cynowej, którą następnie można przesłać w liście lub na długie lata przechować. Dla wskrzeszenia zaś zaklętego w cynfolji głosu, trzeba ją tylko w fonografie osadzić i maszynę poruszyć.

Jestto niewątpliwie jeden z najwspanialszych i najdziwniejszych wynalazków, jaki kiedykolwiek świat widział. Wszelkich zastosowań jego niepodobna dziś obliczyć, lecz oto niektóre z nich wedle opinji samego Edisona.

Zacznijmy od płci pięknej. Pani Patti nie chciała śpiewać w Warszawie, w każdym zaś razie żądała kilku tysięcy rubli za arję. Tymczasem przy fonografie, głos pani Patti stanie się tak tanim jak śledzie za Żelazną Bramą, nawet w Mokobodach; dość bowiem będzie zamiast wymagającej artystki, sprowadzić za kilka groszy skopijowaną na fonografie jej arję. Tym sposobem otrzymamy śpiew bez grymasów. Zresztą przyjdzie może czas, że *głosem* primadonny obwijać zaczną bezpłatnie tabakę.

Weźmy inny przykład.

Wychodzi z druku piękny romans. W chwili ukazania się książki jakiś znakomity deklamator odczytuje ją przed fonografem. Z tak otrzymanego *głosu* robią się kopje na listkach mających kilkanaście cali kwadratowych powierzchni i rozsyła się je nabywcom dzieła. Listek osadza się w fonografie, kręci się korbą i słucha—pięknego czytania! Jaka to korzyść dla ludzi cierpiących na księgowstręt.

Inny przykład.

Ze wstępu do wszystkich gramatyk łacińskich wiadomo, że „nie wiemy w jaki sposób mówili rzymianie.“ Zostało po nich pismo, lecz dźwięki zaginęły. Przy udoskonaleniu fonografu wypadek taki będzie niemożliwy, gdyż np. francuzi i anglicy dzisiejsi oprócz książek dziwaczną pisanych ortografją, zostawić mogą następcom swoim kopje wymowy. Pod tym względem fonograf przyczyni się do uwiecznienia języków i narodowości. Nawet akcent nie zepsuje się i nie zaginie.

Wreszcie każdy z nas jest śmiertelnym, każdy rośnie, zmienia się. Jakże zatem silne wrażenie robić mogą na synu przestrogi wypowiadane głosem dawno zmarłej matki, albo na mężu dojrzałym jego własne niemowlęce szczebiotanie!

Słowem—z każdym prawie rokiem ludzkość wchodzi w krainę cudów. Co wczoraj było niemożliwe, dziś stało się faktem, a marzenie poety lub dowcip satyryka, wzniosłą rzeczywistością. Wszak pamiętacie legendę o głosach, które na lat sto zasnęły i skrzepły i dopiero po zdjęciu klątwy, dały się słyszeć nanowo? Wszakże zeszłego stulecia Wolter żartował ze skamieniałych rozmów łacińskich, które gdzieś wykopać miano!

A ileż to rzeczy, dziś uważanych przez nas za złudzenia, w roku 1988 przejdą w dziedzinę zjawisk realnych? Dla tego bardzo będę wdzięczny ówczesnemu czytelnikowi, jeżeli wziąwszy niniejszy numer *Kurjera* do ręki, zechce napisać na marginesie: czy w jego epoce zostanie zaprowadzona kanalizacja w Warszawie i czy w ogóle spełni się to o czem w tej chwili myślę? Tym tylko sposobem pra-pra-wnuk moich kolegów wynagrodzi troskliwość jaką mu dziś okazałem.

Również w ostatnich dniach odbyły się ceremonje zamknięcia roku szkolnego w rozmaitych zakładach naukowych. Na dwa z nich zwracam uwagę: na wyższą szkołę handlową i—szkołę techniczną przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Pierwsza z tych instytucyj przygotowuje krajowi ukształconych buchalterów, korespondentów, subiektów wreszcie; druga maszynistów w szczególności,

żona skazanego nie pozostawała ofiarą ustaw niby wdowa i mężatka zarazem.

Czy scena jest rzeczywiście właściwą areną do załatwiania podobnych kwestyj, czy publiczność teatralna biorąca najczęściej efekt za argument, powinna być powoływaną do sądzenia spraw sztucznie jej podstawionych, czy wkońcu nie ma innych dróg do szukania reformy społecznej, jeżeli takowa jest potrzebną—skuteczniejszemi środkami? na te zapytania nie odpowiadamy nawet, bo każdy znający choć trochę zadanie sztuki i granice sceny, sam sobie odpowiedzieć potrafi. Autor włoski wśród innych warunków, na innym gruncie pisał swój dramat, brał do niego motywa nam zupełnie obce, my z nim prawować się nie mamy potrzeby; do śmiałej tendencji dorobił sobie sztukę o sytuacji tak wyjątkowej, że ta wyjątkowość właśnie zaszkodzićby tylko mogła dążeniom autora. Pisząc dramat dla jednego artysty, zajął się tak wykończeniem przeznaczonej dlań roli, że się nawet potrosze minął ze swem zadaniem, bo zamiast w widzu wzbudzić całe współczucie dla nieszczęśliwej żony skazanego na dożywotnie galery—moralną torturą męża, jego strasznem cierpieniem, jego śmiercią wreszcie, podbił serca czujących a nierozumujących w tej chwili świadków dramatu.

Każdy lituje się nad tym zgnębionym, nieszczęsnym skazańcem, który uciekł z galerów, przez trzynaście lat trawiony tęsknotą za żoną i córką, który przybywszy nie zastaje już tej wymarzonej rodziny i wystawiony jest na same zawody, na samą mękę cięższą niż kara w neapolitańskiej osadzie. Nie wolno mu uściskać własnego dziecka, bo to dziecię wychował z litości kto inny, aby je uratować przed niesławą i tem okupił sobie tytuł i prawa ojcowskie do niego; nie może ucałować żony, bo zastaje ją w domu cudzego i musi wysłuchać od niej samej wyznania miłości dla człowieka, który przez lat trzynaście opiekował się nią i jej córką,—nie pozostaje mu już nic na tej ziemi, jak trucizna. Po to dźwigał tak długo ciężkie kajdany z nadzieją powrotu, po to przywlókł się aż z galerów do swoich, aby umrzeć jak samobójca i dla szczęścia i spokoju swego dziecka zaprzeć się go w ostatniem słowie przed śmiercią.

Biedny Corrado!... autor nie oszczędził mu ani jednego cięcia w zbolałe serce, z którego wysączył krew po kropelce, tak, że nawet ta trucizna wydaje się już zbytecznym środkiem do porzucenia życia, co stargane okropnem cierpieniem utrzymać się już chyba w jego piersi nie mogło dłużej.

Tutaj właśnie pobłądził autor, całą sympatję widza zyskując dla nieszczęsnego galernika, jeżeli mu chodziło o potępienie ustawy; Corrado bowiem cierpi, ale nie przez ustawę, tylko przez własną winę. Zabił on szwagra swojej żony, gdy ten chciał siostrę namówić, aby porzuciła go i powróciła do domu rodziców, z którego ją Corrado wykradł swego czasu.

Jako zabójca dostaje się do więzienia, a wszystkie dalsze przejścia są tylko konsekwencją tej jednej przyczyny, którą właśnie w pogwałceniu przykazania Bożego szukać należy.

„Nie zabijaj!“ powiada ono.

Liberalizm autora nietylko w dążeniu do reformy się objawia; puścił on także wodze swej namiętności i w swoim obrazie pomieścił figurę uosabiającą klerykalizm włoski w postaci przewrotnego abbate, intryganta i potwornego mściciela. Mogło się było obejść bez niego w dramacie, tak jak i na naszej scenie, na której podobny typ po raz pierwszy prawem gościnności się ukazał —

Poświęciliśmy może wbrew innym sprawozdowcom gry Rossego — zanadto wiele uwagi sztuce, ale też o grze artysty pozostaje nam tylko dwa słowa do powiedzenia: była skończoną!

W całej postaci, od pierwszego ukazania się na scenie, od pierwszych słów do ostatniego spojrzenia, malowała się ta straszna męczarnia serca w człowieku, przygnębiająca go na każdym kroku.

Corrado w grze Rossego ma coś z tej tajemniczej potęgi wielkich nieszczęść, która najobojętniejszych przykuwa i wciąga w swoją sferę. Corrado nie rozrzewnia, nie wyciska łez, ale napełnia takim jakimś smutkiem nierozwianym, budzi takie współczucie dla siebie, że się swobodniej oddycha po zapuszczeniu kurtyny, mogąc powiedzieć sobie: „to tylko złuda, to nie rzeczywistość.“ Cierpi się z nim razem, uczucie pierś przygniata, rozsadza,— widzowi niemal źle jest w tej atmosferze, chciałby uciec jak najprędzej od widoku tego zbolałego męża i ojca, a skoro go tylko z oczu traci, radby jak najśpieszniej znowu powrócić do niego.

Taki jest czar tej wspaniałej kreacji, którą artysta złożył bez sztucznych, nadzwyczajnych efektów, bez łez głośnych, szlochania, krzyków i rozpaczliwych gestów. Właśnie ten spokój, to poddanie się konieczności i woli losu, ta cicha wewnętrzna walka,—sprawia tak potężne wrażenie na widzu; są chwile, w których pierś nie może zaczerpnąć oddechu, w których uczuwa się to, co podczas przykrego snu—chciałoby się mimowoli krzyknąć, aby się obudzić z niego.

---

— W nr 95 *Kurjera Warszawskiego*, z dnia 13 (25) kwietnia r. b., zamieszczony został artykuł, że w mieście Płońsku i jego okolicach panuje febra, której podlegają tak dorośli jak i dzieci; że prawie niema domu w którymby się nie znajdował chory na febrę, i że w aptekach okazał się brak chininy.

Tymczasem naczelnik gubernji płockiej doniósł, pod dniem 27 kwietnia, że w m. Płońsku i jego okolicach febra charakteru epidemicznego nie panuje; przeciwnie, choroba ta, stanowiąc na wiosnę zwykły objaw, w roku bieżącym trafiała się w powiecie płońskim rzadziej aniżeli lat przeszłych, a w aptece miejscowej znajduje się dostateczny zapas chininy.

---

— W nocy, na 6-ty czerwca r. b., w powiecie noworadomskim, gubernji petrokowskiej, w lesie rządowym Szczepotyckim, zatrzymaną została przez nieznanych ludzi, jadąca przez las rodzina żyda Icka Działowskiego, w liczbie czterech osób, przyczem według doniesienia żydów, ludzie, którzy ich zatrzymali, byli wierzchem i uzbrojeni.

Podług zaś zeznania Działowskiego, potwierdzonego przez jego spółtowarzyszów, został on ograbiony: zdjęto z niego surdut i kamizelkę, w której jakoby znajdowało się 150 rubli, poczem złoczyńcy, których początkowo było dwóch, a następnie przybyło trzech, oddalili się.

Przez wydelegowaną, dla ścigania złoczyńców straż ziemską, zatrzymani zostali obwinieni o pomienione przestępstwo, mieszkańcy wsi Szczepotyce Jakób *Peroński*, Stanisław *Wieczorek* i Paweł *Przerada*; z zeznań ich, popartych i przez innych świadków, wykazało się, że rodzina izraelity Działowskiego jeszcze wprzód była zatrzymaną, wpobliżu lasu szczepotyckiego, przez strzelca rządowego Wincentego Perońskiego, z tego powodu, iż bryczka, na której jechali izraelici, napełnioną była kontrabandą, lecz izraelici zdołali odeprzeć Perońskiego, pobiwszy go, a potem dopiero syn Perońskiego z przytoczonemi powyżej osobami dognał Działowskiego w lesie, ale w bryczce nie znaleniono już żadnej kontrabandy, albowiem izraelici zdołali ukryć takową.

Zatrzymane w pomienionej sprawie osoby oddane zostały do rozporządzenia inkwirenta sądowego.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= U wielu bardzo sędziów pokoju miasta Warszawy praktykuje się obecnie chwalebny obyczaj przywoływania stron na tę godzinę, na którą przypada rozpoczęcie sprawy. Jest to wielkie udogodnienie dla stron, które dawniej, wzywane na godzinę rozpoczęcia posiedzenia, musiały bardzo długo oczekiwać kolei, nie mogąc przytem wyjść ani na chwilę, z obawy aby sprawa w czasie ich nieobecności nie została przywołaną.

---

= Następujący alumnowie ukończyli pięcioletni kurs nauk w tutejszem seminarajum metropolitalnem: Kamosiński Franciszek, Niemczewski Józef, Pawłowski Aleksander, Pietrzykowski Konstanty, Sokolik Aleksander, Szczeniowski Antoni, Zdanowicz Antoni. Zostali oni już wyświęceni na dyjakonów przez Jego Ekscelencję biskupa Gintowta. Również wyświęcono i alumnów kursu czwartego: Józefa Dębowskiego oraz Wincentego Miechowicza.

---

= W dniu 26 z. m. odbył się na pensji p. Marji *Zielińskiej* akt uroczysty ukończenia roku szkolnego. Otrzymały świadectwa wydane przez okrąg naukowy: Bogusławska Aniela, Krzyczkowska Rozalja, Puchalska Marja. Patenta z ukończonego kursu nauk zyskały: Krzyczkowska Stanisława, Kowalska Julja, Hinczanka Jadwiga, Sarasiekówna Jadwiga, Offenberg'ówna Felicja. Nagrody w książkach otrzymały: z klasy wstępnej: Stępowska Marja, Ostaszewska Emilja; z klasy pierwszej: Szpringerówna Zofja, Załęska Marja, Soszyńska Sabina; klasy drugiej: Firstówna Jadwiga, Niemyska Kamilla, Ostaszewska Julja; z klasy trzeciej: Świniarska Franciszka; z klasy czwartej: Krzyczkowska Stanisława, Kowalska Julja, Hinczanka Jadwiga, Guzowska Kazimiera, Warszawska Ewa, Golińska Felicja; listy pochwalne otrzymały: z klasy wstępnej: Rajnchardtówna Romana, Fajginówna Dorota, Bobicka Stanisława; z klasy pierwszej: Landsztajnówna Ludwika, Kotnowska Wanda, Libinówna Adela, Zubrzycka Jadwiga, Paulówna Ludwika; z klasy drugiej: Bednarska Marja, Borowska Helena, Rokicka Helena, Wyganowska Daniela, Czapikowska Stanisława, Piotrowska Marja; z klasy trzeciej: Stanisławska Marja, Haczyńska Marja, Jastrzębska Anna; i z klasy czwartej: Czapikowska Józefa.

---

a w ogóle majstrów mogących kierować warsztatami: ślusarskiemi, kowalskiemi, modelarniami, lub pełnić funkcję rysowników technicznych i ornamentacyjnych.

Najlepszym dowodem wartości szkoły handlowej jest fakt, że kilku jej uczniów natychmiast po wzięciu patentów otrzymało korzystne posady. Kto zaś chce przekonać się: czem jest szkoła techniczna, niech zobaczy rysunki i roboty jej uczniów. W dziale rysunków obok pysznie odrobionych części machin, znajdzie wzory: biurek, czar, zegarów, których piękne formy stanowią most łączący rzemiosła ze sztukami pięknemi. W dziale wyrobów ręcznych są zamki, rygle, modele przyrządów, części machin i budynków, nawet narzędzia naukowe—a wszystko wykonane dokładnie i ładnie.

Pytam się teraz dlaczego w siedmiomiljonowym kraju, którego ludność rzemieślnicza i handlowa wynosi już parę setek tysięcy indywiduów, dlaczego—posiadamy zaledwie kilka tego rodzaju szkół? Dlaczego nikt nie pomyślał o prywatnym zakładzie technicznym, w którymby obok nauk teoretycznych (jak w szkole kolei żelaznej) wykładano specjalnie w jednym stolarstwo, w innym zegarmistrzowstwo, jeszcze w innym krawiectwo lub szewctwo?

Uczeń szkoły handlowej lub technicznej, po kilku leciech pracy pod kierunkiem wybornych nauczycieli i rzeczywiście ojcowską opieką zarządu, wychodzi w świat jako jednostka zdolna utrzymać się samodzielnie.

Dlaczegóż więc nie moglibyśmy zdobyć się na większą liczbę podobnych szkół i zapewnić byt materjalny nie już dziesiątkom, ale setkom i tysiącom młodzieży?

Brak szkół technicznych wypływa przeważnie z winy rodziców, którzy z dziwnem zaprawdę zaślepieniem pchają dzieci na utarte przez rutynę szlaki i dla rozkoszy zobaczenia na ich grzbietach fioletowego mundurka ryzykują całą przyszłość.

Filozof angielski H. Spencer, rodzaj Arystotelesa XIX wieku, w traktacie o wychowaniu, domaga się aby rodzice i pedagogowie mieli na uwadze następne względy. Naprzód siły i zdrowie wychowańców. Dalej podanie im środków utrzymania się. Potem—zaszczepienie wiadomości i nałogów potrzebnych do utrzymania rodziny. Dalej — zaszczepienie poczucia obowiązków obywatelskich. Dopiero zaś, gdy na to wszystko czasu i pieniędzy wystarczyło, należy pomyśleć o naukach mających na celu uprzyjemnienie życia.

A teraz zbierzcie nasze dzieci od 7 do 21 lat i zapytajcie ich: Które z was jest zdrowe i silne? Które potrafi na chleb zapracować? Jakie są wasze obowiązki względem rodziny i społeczeństwa i w jaki sposób zadość im uczynić możecie? Które z nich odpowie na te pytania nietylko przed 21 ale i po 25-ym roku życia?

Więc cóż wy umiecie, wy nasi następcy?

Grać na fortepianie niektórzy i paplać po francuzku; reszta zaś tłómaczyć może bez przygotowania Homera.

— Dobrze... Homer, ale co jeszcze?

— Znamy Cycerona.

— Dobrze... Cycero, ale jakże będzie z butami?

— Te da ojciec.

— A z jedzeniem?

— To także do ojca należy.

— Dobrze teraz, ale jakże będzie później?

— Później umieścimy się przy rodzicach.

Dziś jeszcze dopóki całe obecne młode pokolenie chodzi do szkół lub na uniwersytet, jest pół biedy. I rodzice bowiem i synowie cieszą się nadzieją jakichś świetnych, niewiadomo zkąd wziąć się mających stanowisk. Ale gdy szorstka dłoń czasu zedrze te iluzje, gdy każdy młodzieniec zstępując coraz niżej na drabinie marzeń, zażąda w końcu tylko zwykłego chleba, co wtedy pocznie? Czy wówczas ten pełen nadziei spadkobierca cnót i długów ojcowskich nie zamieni się na pesymistę i malkontenta, którego jedyną rolą na świecie będzie zatruwanie życia sobie i innym?

Jeżeli w kraju znajdują się ludzie, którzy z miłości dla swych psów chętnie płacą rubla za tabliczkę; jeżeli są filantropowie których hojna dłoń zabezpiecza byt osad rolnych, jeżeli są rodzice którzy głodem i ciężką pracą radziby zapewnić dzieciom swym znośną przyszłość — toć muszą kiedyś znaleść się jacyś pedagogowie, którzy zamiast trzy i czteroklasowych pensyj prywatnych z tendencjami filologicznemi, wezmą się do zakładania — choćby jedno i dwuklasowych szkółek rzemieślniczych.

Kiedyś to będzie niezawodnie, ale tymczasem każdy rok opóźnienia coraz nowy ciężar dokłada do naszych rodzinnych, przemysłowych i handlowych stosunków

*Bolesław Prus.*

= W czteroklasowej prywatnej pensji żeńskiej, utrzymywanej przez panią Helenę *Paprocką*, po odczytaniu promocji do klas wyższych, rozdano nagrody w książkach i listach pochwalnych następującym uczennicom: Halberównie Dorocie, Goldmanównie Cecylji, Zysmanównie Gustawie, Gliklichównie Reginie, Fajnównie Ewie, Neuding'ównie Leokadji, Lewińskiej Róży, Hercównie Annie, Mańczykównie Eleonorze, Zilbermanównie Tekli, Woltegerównie Rozalji, Halberównie Rozalji, Szpilrajnównie Idzie, Szpilrajnównie Eleonorze, Woltegerównie Esterze, Szuldberg'ównie Marji, Goldbaumównie Helenie, Webównie Salomei, Konównie Julji i siostrom Izraelit'ównom Rozalji i Julji.

---

= Podług *Gazety Warszawskiej*, jenerał Grant, były prezydent Stanów Zjednoczonych, słynny wódz amerykanów północnych w wojnie z południowcami, w swoim objeździe po Europie zawitać ma też do Warszawy.

---

= P. Cezar Trombini, dyrektor opery warszawskiej, zaślubił w tych dniach w Kaliszu pannę Emilję Dąbrowską, córkę tamtejszego zasłużonego pedagoga.

---

= W dniu wczorajszym ukazał się pierwszy numer wskrzeszonego dwutygodnika *Przyroda i Przemysł*. Redakcję objął, jak wiadomo, zasłużony profesor K. Jurkiewicz. Numer w mowie będący odznacza się obfitością nagromadzonych materjałów.

---

= **Z teatrów.**

* Rossemu podano wczoraj dwa wspaniałe wieńce zdobne barwy włoskiemi.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień jest następujący:

*Teatr letni na wyspie w Łazienkach:*

Niedziela: „Twardowski" (akt 2-gi), „Doktór Kryspin" (akt 1-szy i 2-gi), niedziela (za tydzień) „Wesele w Ojcowie" „Verbum nobile".

*Teatr wielki:*

Poniedziałek: „Nerone" (ostatni występ pana Rossego).

*Teatr letni w ogrodzie saskim:*

Niedziela: „Starzy kawalerowie"; poniedziałek: „Wielki człowiek do małych interesów"; wtorek: „Lukrecja Borgia" (występ p. Machwicówny); środa: „Nietoperze"; czwartek: „Trubadur"; piątek: „W Alpach", „Jestem zabójcą", „Mąż pieszczony"; sobota: „Ernani"; niedziela: „Kwiat z Tlemcenu", „Consilium facultatis", „Filiżanka herbaty", „Piosnka wujaszka".

* „Szczęście Walusia", komedja pani Marji Szeligi, przedstawioną będzie we wtorek w Eldorado.

W tymże teatrze w poniedziałek wystąpi p. Aszpergerowa.

* Dziś w Alhambrze „Wesele Figara."

* Przerwane przedstawienia w Arkadji rozpoczną się dziś „Halką"; dyrekcję towarzystwa objął p. Grabiński.

---

= Kilka pism podało parę szczegółów o pożarze w Rawie.

Otóż opierając się na zapewnieniu naszego sprawozdawcy, który był na miejscu i rzecz podług urzędowych źródeł zbadał, możemy kategorycznie zapewnić, że szczegóły te są zupełnie fałszywe.

Pożar powstał nie o godzinie piątej rano lecz o dziesiątej.

Za miejsce powstania pożaru urzędowy raport rawskiego burmistrza uważa dom Klejna nr. 315, nie zaś jak zapewniają owe pisma, koszary wojskowe.

Wprawdzie inna nieurzędowa wersja twierdzi, że ogień ukazał się w domu gdzie kwaterowały wychodzące tego dnia z Rawy dwie kompanje 72 bataljonu wojsk, lecz w każdym razie nie potrzebowały się ztąd płomienie „dostać" do przedmieścia żydowskiego, ponieważ dom ów znajduje się w samym środku przedmieścia.

Urzędowy raport burmistrza oblicza również ilość spalonych domów nie na 30, jak chcą pisma, lecz na 18.

Co do liczby pozbawionych dachu osób, to podług solennego zapewnienia władz miejscowych, jest ich zaledwo od 150—200, w żadnym zaś razie nie 500.

Wypadków było zaledwo kilka, z których dwa główniejsze zaznaczył sprawozdawca nasz we wczorajszym komunikacie.

---

= Od jednej z wpływowych w Ciechocinku osób, do której we czwartek telegrafowaliśmy po szczegóły pożaru—otrzymaliśmy wczoraj następujące pismo:

„Telegram wasz rano wysłany—odebrałem w nocy. Linja tak zajęta depeszami, iż nie obiecuję dojścia mej odpowiedzi aż jutro w ciągu dnia.

Piszę więc tych kilka słów w nocy, donosząc że skutkiem nieostrożności parobka noszącego siano, nad stajniami w hotelu Müllera od porzuconego papierosa wszczął się ogień, który w przeciągu kilku godzin strawił cały hotel.

Żaden inny dom nie uszkodzony.

Wypadku nieszczęśliwego z ludźmi nie było żadnego.

Kuracja idzie dalej, gdyż oprócz Müllera nikt ważniejszej nie poniósł straty."

---

= Opromieniony blaskiem różnokolorowych ogni bengalskich, wśrod huku moździeży i dźwięków kapeli... p. K. Dobiecki zdawał się na ostatniej tomboli składać swoje prezestwo w komitecie zabaw warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Dobrze powiedzieliśmy: „zdawał się" — p. Dobiecki bowiem nie wyśpiewał „łabędziego śpiewu" i pieczęci prezesowskiej z dłoni dotąd nie wypuścił.

Urzędu swego używa pan Dobiecki w tej chwili dla polemizowania z panem Przedpełskim, który nie znalazłszy w tomboli sprawiedliwości, uciekł się pod nasze skrzydła.

Lepiejby pewnie było, gdyby się ci panowie, jako ludzie dobrego towarzystwa na miejscu porozumieli lecz skoro sprawa przeszła na drogę publiczną nie mogliśmy odmówić stronie rzeczywiście *poszkodowanej* — czego pan Dobiecki nie jest w stanie zaprzeczyć — miejsca w szpaltach naszych.

Zamknęliśmy je natomiast dla pana D., który zbyt szorstko i *stanowczo* (na co dowód posiadamy) domagał się dla siebie pomieszczenia nie *zezwalając na żadne zmiany ani poprawki*.

W konkluzji tej „zabawnej" sprawy, którą trzy organa prasy naszej usłużne dla pana D. a z koleżeńską gotowością dla nas podniosły, złożył ktoś dziś bezimiennie rs. 2 na szpital Jana Bożego.

*Nb.* P. Władysław Przedpełski, nie jest współpracownikiem *Kurjera Warszawskiego*, jak pan D. mieć chce, lecz artystą baletu teatrów warszawskich.

---

= **Wypadki.**

* W sieni jednego z domów na ulicy Mazowieckiej, znaleziono onegdaj podrzucone dziecię płci mezkiej z kartką tej treści:

„Dziecko urodzone 16-go czerwca, ma nosić imię Benon, matka Antonina".

Dziecię odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Poszukiwania matki zostały zarządzone.

---

— Słowa nasze nie przebrzmiały bez echa!

Składki na nieszczęśliwych pogorzelców płyną coraz liczniej.

W dniu wczorajszym Jan Bloch nadesłał nam na ten cel rs. ***300.***

Dzięki serdeczne za dar tak wspaniały!

---

# Nekrologja.

† Dnia 7 lipca b. m., to jest w niedzielę, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne, oraz i poświęcenie krzyża o godzinie 9-tej zrana, za duszę ś. p. księdza Marjana **Syderewicz**, na które pozostały brat zaprasza przyjaciół i znajomych. — 12711 —

† W dniu 8 b. m. i r., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za dusze familji **Zarembów**, a to z legatu przez Agnieszkę Zaremba uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —12619—

† Dnia 8 lipca, w poniedziałek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, za duszę ś. p. Antoniego **Grobickiego**, b. profesora; pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —12684—

† Dnia 8 lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marcellego **Czarnowskiego**, na które żona wraz z córką i zięciam zaprasza krewnych i życzliwych. Po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok zmarłego z katakumb do grobu własnego na cmentarzu powązkowskim. —12643—

† Ś. p. Artur **Wierzbowski**, rzeczywisty radca stanu, inżenier główny drogi mikołajewskiej, w dniu 26 czerwca r. b. przeniósł się do wieczności w Vichy, przeżywszy lat 54. Ciężką boleścią przejęci żona z dziećmi oraz brat zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 8 lipca r. b. o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie.

† Ś. p. Adam Marjan **Dziedzicki**, syn rewizora pomiarów izby skarbowej piotrkowskiej i Marji z Stolzmanów małżonków Dziedzickich, w wieku lat 19 po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 6 lipca r. b. zakończył życie. Pogrążeni w smutku rodzice i siostry zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 8 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —12678—

† W dniu 9 lipca, to jest we wtorek, jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Stanisława **Ihnatowicza**, odbędzie się kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne o godzinie **11-tej** zrana, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —12706—

† Ś. p. Marjanna z Krzywdzińskich **Wolińska**, przeżywszy lat 27, przeniosła się do wieczności w dniu 4-ym lipca r. b. Pozostali w nieutulonym smutku mąż z synem, rodzice, bracia i siostra, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **7-ej** po południu z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —12659—

† W dniu 8 lipca r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Dietrich** i zmarłego w dniu 4 b. m. i r. ś. p. Augusta **Dietrich**, na które pozostała matka, siostry i bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych—12696

† Felicjanna **Karoli** z Misiewiczów, przeżywszy lat 54, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 5 lipca r. b. Pozostałe siostry zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, odbyć się mające w poniedziałek, o godzinie **6-ej** wieczorem. —12704—

† *Art. nad.* — W dniu 12 czerwca r. b. zakończyła życie w mieście Piotrkowie po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. Róża z Wyrzykowskich **Bednarczyk**, wdowa po b. radcy prawnym rządu gubernjalnego warszawskiego. —12631—

# Przegląd polityczny.

Według zdania *Pressy* reprezentanci Turcji otrzymali od Porty instrukcje, według których przystać mogą na okupację Bośnji i Hercegowiny pod warunkiem, że okupacja potrwa tylko lat dwa najdłużej, i że siła armji okupacyjnej jako też granice jej działalności ściśle oznaczone zostaną. O zwrocie kosztów za urządzenie i administrację obu prowincji, Porta nic nie wspomina. *Pol. Cor.* utrzymuje, że warunki te z nikąd poparcia mieć nie mogą.

Przedwczoraj zajmowano się ponownie kwestją bośniacką i protestem Porty na posiedzeniu kongresu.

*Berl. Börs-Courier* przepowiada w swym ostatnim numerze, że dyplomaci europejscy przejdą nad protestem Turcji do porządku dziennego. W każdym razie sprawa ta będzie jednym zagadkowym punktem więcej co do postanowień Porty względem uchwał kongresu.

Od przyszłej soboty wszyscy ministrowie pracują nad tem w Berlinie, aby zniewolić Portę do uznania konieczności i poddania się wyrokom Europy. Przed końcem obrad kongresowych zostanie Porta bezpośrednio wezwaną do przedstawienia rękojmi, że uchwały kongresu wykonane będą. Dotychczas nie zastanawiano się nad ewentualnością odmowy ze strony Turcji.

W Konstantynopolu niechętnie patrzą na zgodę Europy w kwestji wschodniej, ogólne zamięszanie i rozterki byłyby bardziej pożądanem, bo przy nich w mętnej wodzie łatwiej dałoby się Porcie ryby łowić? Korespondent do *Daily News* pisze o wzburzeniu w rządzie otomańskim, objawiającem się w ciągłych naradach gabinetu. Powiadają, że sułtan ma zamiar wydać manifest do narodu, wzywający moralnej i materjalnej pomocy swych poddanych. *Times* znowu zamieszcza telegram z nad Bosforu, w którym donoszą mu o niezadowoleniu Rządu z postępowania Kara-Theodorego; być może iż sam Savfet-basza wybierze się z ostateczną decyzją Porty do Berlina.

W takim razie Mehmed-Ruždi, zostałby powołany znowu na stanowisko wielkiego wezyra. Gdyby kongres nie uwzględnił przedstawień Porty, stronnictwo opozycyjne zgotowałoby zapewne nowe przewroty.

Niektóre dzienniki utrzymują, że na poufnem zebraniu reprezentantów Anglji, Turcji i Grecji, postanowione zostały ważne rezultaty w kwestji helleńskiej, chociaż takowym *Nordd. Allgemeine Ztng* stanowczo zaprzecza.

*Times* podaje szczegóły z rozmowy swego korespondenta z ks. Bismarckiem. Ks. kanclerz pragnie szczerze pokoju i przypisuje sobie słusznie wielką zasługę w doprowadzeniu rzeczy do tego stanu, w jakim się dziś przedstawiają. Anglja ograniczeniem Bulgarji zadowolila swoje pretensje, a rozwiązanie kwestji Bulgarskiej zadecydowało pomyślnie o pokoju, byle tylko nie wymagano więcej ustępstw od Rossji. Niemcy uczyniły wszystko, co mogły — gdyby mimo to wojna wybuchła, kanclerz sądzi, że będzie mógł swe państwo od udziały w niej uchronić. Kwestja Batumu jest ciężką, ale da się po za kongresem załatwić. Sądzi on, że Turcja ustąpi Austrji, ale trzymać się będzie opornie przeciw Grecji.

W kwestji bessarabskiej nie zapadła jeszcze żadna decyzja ze strony Rumunji. Ks. Karol nie chce wziąść Dobrudży jako indemnizacji kosztów wojennych. Jak

się ta sprawa da rozwikłać niewiadomo dotychczas; możnaby pewien związek z nią odszukać w pogłosce podanej przez *Berl. Börs. Courrier*, według której jeden z wpływowych dyplomatów proponuje, aby książe Rumunji przez pewien organiczony czas piastował także rządy nowej Bulgarji. Wprawdzie to projekt tylko, ale mógłby być praktycznym środkiem do ułagodzenia Rumunji nie mogącej przeboleć utraty Bessarabji.

Reprezentanci Francji życzą sobie, aby kongres poruszył także kwestję grobu św. w Jeruzalem, w którym te celu oczekują w Berlinie przybycia patryarchy jerozolimskiego i arcybiskupa Palestyny.

## Telegramy prywatne.

*Warszawa 5-go lipca wieczorem.*

*Berlin* 4-go. — Posiedzenie kongresu zaczęło się dzisiaj o 2-giej, od rozpraw nad sprawą grecką. Spodziewają się, że we czwartek nastąpi posiedzenie ostateczne. Trudna kwestja Batumu jest roztrząsaną na naradach przedwstępnych.

*Berlin* 5-go. — Cesarz spał spokojnie prawie bez przerwy.

*Berlin* 4-go. — Kongres zamienił wyrażenie „neutralność“ Dunaju na wyrażenie „librenavigation“, tak, iż wszystkie flagi handlowe swobodnie po tej rzece mogą żeglować.

*Londyn* 4-go. — Northcote odpowiada Childersowi, że dopiero po ukończeniu kongresu, co powinno nastąpić za 10 — 14 dni, można będzie określić wysokość kredytów dodatkowych. Wrócił tu poseł niemiecki hr. Münster.

*Warszawa dnia 6-go lipca.*

*Praga* 5-go.—Naczelnik wojskowy kraju feldcechmistrz Filipowicz wczoraj o 7-mej wieczorem wyjechał do Wiednia. W poniedziałek wraca jeszcze na kilka dni do Pragi, poczem obejmuje dowództwo w Bośnji.

*Berlin* 5-go. — Wczoraj o godzinie 2 po południu zebrali się pełnomocnicy mocarstw europejskich na 12 urzędowe posiedzenie kongresu, które trwało do 5 po południu. Wypadkiem mającym największą dla Austrji wagę na tem posiedzeniu było oświadczenie tureckich delegowanych, że Wysoka Porta po dojrzałej rozwadze wszystkich okoliczności zdecydowała się przystąpić do rezolucji kongresu, udzielającej monarchji austro-węgierskiej mandat okupacji Bośnji i Hercegowiny. Prezydujący przyjął w imieniu kongresu do wiadomości oświadczenie delegowanych tureckich i ponownie oznajmił, że udzielenie Austro-Węgrom mandatu następuje z decyzji kongresu. Porta, jak zapewniają, nie przyłączyła się ślepo do decyzji kongresu, lecz zastrzegła sobie porozumienie bezpośrednie z gabinetem wiedeńskim co do rozmiarów, granic i trwania okupacji. Rokowania w tym przedmiocie już się miały rozpocząć i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że armja austro-węgierska przejdzie granicę najwyżej za tydzień. Do tej zaś chwili z jednej strony przeprowadzone zostanie porozumienie między Portą i gabinetem wiedeńskim co do sposobu okupacji, z drugiej zaś strony przedsięwzięte zostaną konieczne jeszcze środki uzupełnienia mobilizacji.

Po załatwieniu tej z pewnem naprężeniem oczekiwanej kwestji, kongres przystąpił do ostatecznego określenia granic Czarnogórza. Granice te pójdą w następujący sposób: po stronie Hercegowiny Czarnogórze zawierać w sobie będzie okręg Niksicz aż do Targ, dalej trakt doliny Tary aż do Maikowacza. Ztąd granica nowa zbliża się coraz bardziej do starej, wkrótce ją jednak porzuca idąc w półkole przez Plav i Gusinie a ztąd aż do Kuei i Podgorycy, przecina wreszcie równinę aż do jeziora Scutari.

Czarnogórze otrzymuje pod znanemi warunkami nadzór i zarząd policyjny austryjacki w porcie Antiwari i małą część okręgu Antiwari. Port jest neutralny, nie może być użyty na cele wojenne a Austro-Węgry mają prawo trzymać tu na stacji dwa okręty strażnicze. Wszystkie te decyzje odpowiadają w zupełności wnioskom, przedstawionym przez komisję militarną. Dalszy wniosek tejże komisji aby Czarnogórzu udzielić flagę handlową bez udzielenia wojennej przyjęty również został przez kongres. Czarnogórcy nie są z tych decyzyj zadowoleni, a delegowany ich senator Božo Petrowicz wręczy jutro kongresowi petycję, w której prosić będzie o przysądzenie Czarnogórzu indemnizacji pieniężnej za utrzymanie zbiegów i jeńców tureckich.

Na dzisiejszem posiedzeniu nie ustanowiono granic Serbji, gdyż powstały nowe trudności, które jednakże spodziewają się załatwić. Natomiast dyskutowano w kwestji Dunaju. O chwilowym stanie tej sprawy donoszą co następuje: Na przedostatniem posiedzeniu kongresu Austro-Węgry przedstawiły wniosek, według którego punkta traktatu paryzkiego co do neutralności i wolności Dunaju, mają być rozszerzone. W zasadzie orzeczono wolność Dunaju, a wniosek austrjacki uznano za dobry, przytem jednak wyrażono życzenie, aby delegowani austrjaccy jaśniej go określili, co też uczyniono i kongres mógł się już wczoraj zająć obradami nad zredagowanym wnioskiem. Dla uzupełnienia wczorajszych doniesień o tej kwestji można uważać jako pewne, że uregulowanie bramy żelaznej uznano jako sprawę austro-węgierską, że Dunaj od bramy żelaznej do ujścia jest neutralny i że odtąd zarówno Rumunja jak i Rossja wyśle delegowanych do międzynarodowej komisji Dunaju i do komisji państw nadbrzeżnych.

Na dzisiejszem posiedzeniu kongres ma obradować nad kwestją grecką.

*Berlin* 5-go. — Wczorajsze posiedzenie kongresu, które trwało do 5-tej, nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Wprawdzie sprawa bośniacka załatwioną została w sposób przewidywany, po złożeniu deklaracji wysokiej Porty, dalej atoli robota nie postąpiła naprzód, zewsząd bowiem powstały trudności. Oznaczenie granic Serbji nie zostało dopełnione, lecz odroczone. Kwestja swobody Dunaju, pierwej już omówiona, nie została załatwioną mimo usiłowań Austrji. Kwestja grecka wcale nie była dyskutowaną, bo Francja i Włochy sformułowały nowe projekta, o wiele korzystniejsze dla Grecji, a na konferencjach prywatnych nie doszło do porozumienia. Na posiedzeniu przyjęto zasadę utworzenia komisji finansowej w Konstantynopolu, złożonej z przedstawicieli mocarstw, po jednym ze strony każdego mocarstwa, która będzie kontrolowała i w miarę potrzeby redukowała budżet turecki,

Przewyżki mają być użyte do częściowego zadowolenia wierzycieli państwowych tureckich. Przedstawiciele tureccy silnie się opierają tej finansowej sekwestracji Porty. Usposobienie chwilowe mniej pewne. Anglicy wyprężyli sytuację. Hirsch wyjechał do Paryża; w Berlinie nie zdołał nic dopiąć w sprawie kolei wschodnich. Rosja chce zniesienia haraczu 72,000 piastrów płaconego Porcie przez mnichów z góry Athos. Miasto Jerozolima ma być uznane jako miejscowość exterytorjalna.

*Berlin* 5-go. — Od wczorajszego dnia wieczorem wychodzą na jaw wiadomości z kół kongresowych, które malują sytuację w mniej korzystnem świetle niż jak dotychczas przypuszczano. Decyzja kongresu, według której cały sandżak sofijski przysądzony został północnej Bulgarji, wywołała wszędzie, szczególniej zaś w Austrji, największą sensację. Wiadomości nadchodzące z Anglji donoszą o oburzeniu opinji przeciw zachowaniu się delegowanych angielskich na kongresie do tego stopnia, że iż według poważnych wersyj starają się wszelkiemi siłami cofnąć tę decyzję kongresu. Beaconsfield i Salisbury mieli oświadczyć, że nigdy nie mieli nawet na myśli ustąpić cały sandżak sofijski na rzecz Bulgarji i że tego uznać nie mogą. Miasto Sofja i przyległe terytorjum do Ichtii (Ichtiman?) ma tylko należeć do Bulgarji. Przy pracach komisji militarnej pokazało się, że brama Trajana jest nieodzownie potrzebną dla obrony wąwozów i linji Bałkanów. Opierając się na tem, dążą anglicy do zmian, lecz rosjanie upierają się przy swojem. Jak się te sprawy skończą, brak dotychczas bliższych wiadomości. Do tego wszystkiego dodaję, że co się tyczy Batumu, według dzisiejszych wiadomości, niema również korzystnych szans zgody. Widzimy więc, że po doniosłem posiedzeniu kongresu jest jeszcze wiele trudności do zwalczenia.

Kwestja długu tureckiego jest załatwioną po za obrębem kongres w ogólnych zarysach. Jak już donosiliśmy, mianowaną zostanie komisja międzynarodowa z miejscem pobytu w Konstantynopolu, która inkasować będzie podatki, z których przedewszystkiem wydzielać będzie sumy potrzebne na budżet Turcji, reszty zaś użyje na zaspokojenie wierzycieli i wypłatę indemnizacji Rossji.

*Londyn* 4-go.— W nocy. Izba niższa. Monk zwrócił uwagę na stosunki w Krecie i przemawiał za aneksją do Grecji. Campbel utrzymuje, że aneksja jest niemożliwą, ale za to autonomja Krety musi być lepiej ułożoną. Bourke powiada, że chwila dla dyskusji nie jest właściwą, rząd nie zapomina o Krecie, ale wszyscy nowsi mężowie stanu a nawet Palmerston uznawali trudność aneksji pomimo przewagi chrześcijan. Kongres zajmie się kwestją Krety, przypuszcza również, że kwestja Grecji, która dziś w razie przedłożenia na kongresie pociągnie za sobą kwestję kreteńską, nie pozwala mówić o przypuszczalnym rezultacie. Seferro ubolewa nad zapatrywaniami i spodziewa się przypuszczać, że zapatrywania Salisburego są zmienne, w przeciwnym razie, inaczej myślący musieliby z ukończeniem kongresu wyrazić swe niezadowolenie. Seferro zaprzecza temu iż żaden nowszy mąż stanu nie przemawiał za wcieleniem Krety ani Grecji. Na tem kwestja została wyczerpaną.

*Londyn*, 5-go.— *Times* mniema, iż jest prawdopodobne, iż przyrzeczono Rossji Batum pod warunkiem, że miejscowość ta nigdy nie będzie wzmocnioną.

*Melbourne*, 5-go.— Postanowionem już zostało urządzenie tu w roku 1880 wystawy powszechnej.

*Bruksella*, 5-go.— Dnia 18-go b. m. król otworzy nadzwyczajną sesję parlamentu mową tronową, w której treściwie skreśli liberalny program gabinetu.

## LOGOGRYF.

Zgłoski: am, am, au, ay, bas, baum, ci, dno, dy, en, ge, ha, i, je, kos, kul, lu, lus, to, ma, mit, na, na, ni, ni, nien, no, o, puł, ra, ra, reau, ro, sa, sak, ski, skru, ti, tor, wsj, y, za, żeć—tworzą 14 wyrazów, z których początkowe z góry na dół, składają imię i nazwisko spółczesnego poety polskiego a końcowe również z góry ku dołowi *dwie* jego pieśni.

**Znaczenie wyrazów:** 1) Zwierzę z rodziny delfiniastych. 2) Miasto we Włoszech pamiętne zwycięztwem Napoleona I-go. 3) Miasto w północno-zachodniej Rossji. 4) Wyspa na oceanie Atlantyckim. 5) Materjał wybuchowy. 6) Plemię indyjskie, żyjące w Peru. 7) Naród murzyński. 8) Miasto w Galicji. 9) Generał z czasów Napoleona I-go. 10) Wódz rzymski. 11) Ojciec dramatu hiszpańskiego. 12) Waga. 13) Współczesny malarz polski. 14) Historyk rossyjski.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Metale*).

— W dniu 7 lipca r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 zrana, zaraz po ukończonej wotywie, w kaplicy tutejszej archikonfraternji literackiej odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 56/370, kwartalne posiedzenie ogółu członków pomienionej archikonfraternji, na które seniorowie jw. protektorów i szanownych współbraci uprzejmie zapraszają.— *Szumlański*, członek sekretarz. *A. Sroczyński.*

— Wysokość wody na Wiśle stóp 0 c. 9

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 9, w południe 15 Reomura (758 Odmiana.)

# TEATR LETNI.

Dziś: **Akrobata.—Zrzędność i przekora.—Nieszczęśliwi.** Jutro: **Starzy Kawalerowie.**

# TEATR WIELKI,

Dziś: **Hamlet.**

# TEATR NA WYSPIE
## W ŁAZIDNKACH.

Jutro: **Kryspin.** — 2-gi akt **Twardowskiego.**

# Teatr ze Lwowa:

**ELDORADO:** Dziś: **Girofle i Girofla,** opera komiczna w 3-ch aktach.—Jutro: **Nelly Armroyd.**—W Poniedziałek: **Dwie blizny,** komedja w 1-nym akcie Hr. Al. Fredry i **Żaki,** operetka w 2-ch aktach.

## Dolina Szwajcarska.

# PROGRAM
# Koncertu Bilsego.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Jutro w Niedzielę dnia 7 Lipca r. b.

Cisza morska i szczęśliwa podróż, uwertura koncertowa Mendelssohna-Bartholdy.

Serenada na waltornię z akompaniamentem fletu, Titla.

Mozajka. Warjacje na orkiestrę (skrzypce, arfę, flet, piccolo-flet, obój, klarnet, fagot, trąbkę, kornet a piston i puzon), Rivièr .

Uwertura „Robespierre,“ H. Litolffa.

Polka koncertowa na kornet a piston, Christophe. wyk. p. Teodor Hoch.

Początek o godzinie 6-tej.

W Poniedziałek dnia 8 1878 r.

Uwertura „Ruy-Blas,“ Mendelssohna-Bartholdy.

Warjacje z kwartetu A-dur, L. Beethovena. wykona 34 osób.

Uwertura „Alladin,“ Hornemanna.

Fantazja na kornet a piston, Kocha, wykona kompozytor.

Mazur z op. „Halka,“ Moniuszki.

Ave Marja, Franciszka Schuberta (instrumentował Bilse).

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 30.

**Codziennie Koncert.**

# SYNDYCY TYMCZASOWI
## masy upadłości
**Zygmunta Kuczery, Józefa Wolskiego i Stanisława Rylle.**

Z mocy Art. 492 K. Hand. i decyzji W-go Sędziego Komisarza, podają do wiadomości, że w dalszym ciągu sprzedawane będą przez publiczną licytację w d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. od godziny 3-ej po południu i dni następnych o tejże godzinie do czasu ukończenia sprzedaży z wyłączeniem Świąt i Sobót, w zakładzie restauracyjnym „Herkulanum“ na rogu ulic Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu pod Nr 2673a/25. nie sprzedane jeszcze ruchomości jako to: fortepian, bufet, szafy, kanapy, lustra, krzesła, zegar ścienny, i różne meble, naczynia miedziane, i sprzęty kuchenne, należące do massy upadłości, objęte inwentarzem, a to za gotowe po przybiciu pieniądze. — Warszawa dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1878 r. (podpisano) **Antoni Osuchowski,** Adwokat przysięgły. **Herman Jung.** 1—1—12654

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż do mego Zakładu naukowego, mogą uczęszczać

# PANIENKI

i przez czas wakacyjny by nie zapominały nabytych wiadomości, gdzie mogą w ogródku na świeżem powietrzu wykonywać robótki i pod okiem ukwalifikowanych osób, wprawiać się w konwersację języków.—Zapis Uczennic rozpoczyna z 1 (13) Sierpnia 1878 r. Nr 8, ulica Karmelicka.—Była Ochmistrzyni szkoły 5-cio-klassowej, Adolfina z Wyspiańskich **Dogiel.** Tamże jest pokoik do wynajęcia. —11572—2—3

**Mieszkanie i Kantor** przeniosłem na ulicę Marszałkowską Nr 79, do domu W-go Emanuela Wolff, na drugie piętro w bramie

## Maksymiljan Rubinstein.

Starszy Agent Przysięgły Giełdy, Agent ubezpieczeń.

1—1 — 12561 —

# Dyrekcja Dróg Żelaznych
## Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Podaje do wiadomości, że w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 11 rano. na stacji towarowej drogi Warzzawsko-Wiedeńskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż około 250 korcy węgli kamiennych.

1—1 — 12620 —

On demande une

# Personne Française

ou Suissesse pour les enfants, surtout pour 3 mois des vacances. On prie de s'adresser rue Włodzimierska, maison Bersohn Nr 14, numéro du legement 9 au troisième, depuis 10 h. du metin jusqu'à midi et depuis 4 jusqu'à 6 h. aprés dîner. 1—1 — 12641 —

# Francuzka lub Szwajcarka

potrzebną jest na pensją (na prowincji). Wiadomość ulica Wilcza Nr 11 w oficynie, po prawej stronie na 1-szem piętrze.

1—3 — 12677 —

Do sprzedania

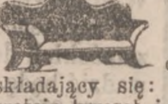
# FOLWARK

pięć mil od Warszawy odległy, dobrze zagospodarowany, w pszennej ziemi, może być zamieniony na dom w Warszawie. Kapitał potrzebny około 20,000 rs, Wiadomość w Kancellarji Stanisława Dwernickiego, Adwokata Przysięgłego upoważnionego do sprzedaży.—Tamże jest zaraz do ulokowania **Kapitał** około **10,000 rs.** na pierwszy numer hypoteki po Tow. Kred., razem lub po połowie. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, od 9 do 11 i od 4 do 7. W niedziele i święta do 11 rano. 1—3 — 12642 —

# KUC KARY,

nadzwyczajnej piękności i silnej budowy, na którym i mężczyzna dorosły jeździć może, bardzo spokojny, jest do sprzedania za **rs. 180**. Widzieć można na miejscu w Targówku, na czwartej wiorście z Warszawy, przy samej szosie Radzymińskiej w kolonji Nr 14, vis a vis białej karczmy.

1—4 — 12644 —



Jest do sprzedania:

## Garnitur Mebli

dębowy, aksamitem kryty, składający się: z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu. — Ulica Twarda Nr 32 domu, mieszkania 24-ty, w podwórzu na dole. 1—3—12662

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



## Garnitur Mebli:

fotelikowy, rypsem francuzkiem kryty, ze stołem orzechowym, mało używany, pochodzący z magazynu Zjednoczonych Stolarzy, oraz szeslong skórą kryty, lustro, stolik do kart i szafa rozbierana orzechowe. Nowolipki Numer 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.

1—3 — 12635 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, **jest do odstąpienia** od 15 Sierpnia lub 1-go Października r. b. w domu **przy ulicy Przejazd** Nr 649 na 1-sze piętro od frontu nowo odrestaurowany

# APARTAMENT

zawierający: Ośm pokoi, duży salon z gankiem, pasaż, dwie alkowy, kuchnia, oddzielna góra, piwnica i drwalnia, (może być do tego stajnia i wozownia). Wiadomość u Rządcy domu. 1—6 — 12618 —

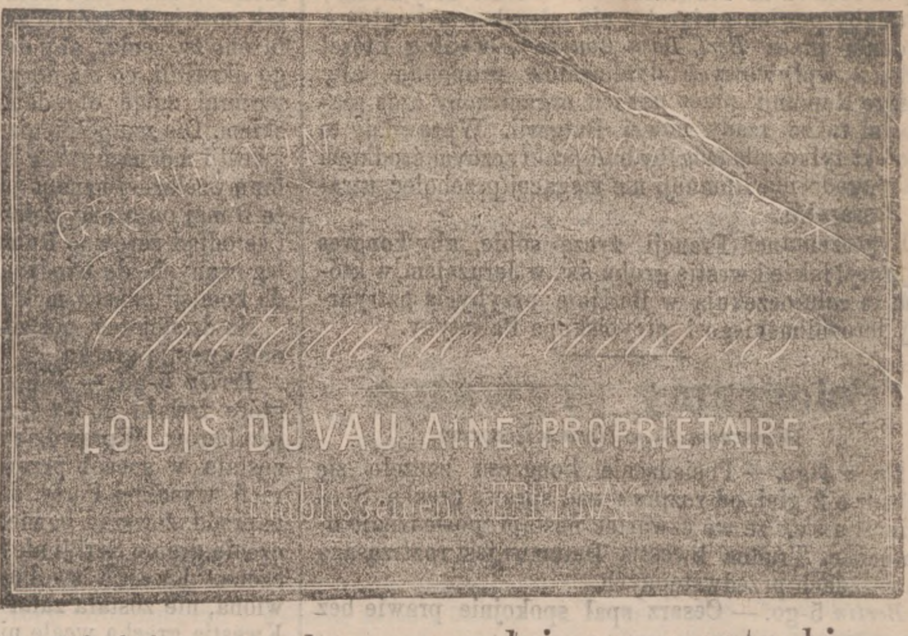
# Potrzeba Pokoiku

**zaraz na trzy miesiące.** Wiadomość pod Nr 14 na ulicy Elektoralnej, w lokalu Nr 14, obok szpitala Ś-go Ducha.

1—1 — 12667 —

# Rs. 100 nagrody!

otrzyma, kto odniesie lub udzieli wiadomość o **Kolczykach bryljantowych**, wagi więcej jak 6 karatów, w oprawie złotej z/p nanej, które zostały uronione w zeszły Poniedziałek, to jest dnia 1-go b. m. po godzinie 10-tej wieczorem, a to albo w bramie wiodącej do teatru Belle Vue, albo też w drodze ztamtąd na banhof Petersburgski lub też wreszcie na samym banhofie. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie bacznej uwagi na podobne kolczyki. Wiadomości uprasza się odsyłać na ulicę Włodzimierską Nr 10 na 2-gie piętro, w mieszkaniu H. Goldberga.—12692—




Niniejszem polecam zupełnie nowe gatunki

# Win Szampańskich

a mianowicie:

**Grand Vin Mousseux,**
**Carte d'or, Carte d'argent,**
**Carte blanche, Carte rose,**

Dostać można w Warszawie w Składach PP. **Simona i Steckiego, A. Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca, Stefana Debrycza et Comp., A. Bocquet'a, Lijewskiego i S-ki, H. J. Purwina, J. Zachorskiego.**

**Reprezentant domu Louis Duvau Ainé**
**BRUNO KAETZLER, Szczygla 3.**

4—6 — 8936 —

**Mamy honor zawiadomić Szanowne Panie, ze**

# Wyprzedaż Towarów Bławatnych
## na Tłomackiem Nr 6,

trwać tylko będzie **do Ś-go Michała r. b.**, z tego to powodu wyprzedawać będziedziemy znajdujące się towary po jak najniższych cenach. Skład nasz posiada jeszcze znaczny wybór materji jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, aksamitów, wolwetów, Crépe de chine, Tarlatanów i różnych materjałów fantazyjnych.

6—8 — 11716 — **WŁADYSŁAW LEWITA i S-ka.**

Na nadchodzącą porę zmiany mieszkań polecamy **Wielki wybór**

## OBRAZÓW OLEODRUKÓW

najnowszych reprodukcji, których nowy transport otrzymaliśmy.

Dla dogodności przy większym zakupieniu obrazów dajemy na **rozpłatę w miesięcznych ratach.**

Jednocześnie nadmieniamy, iż do wszelkich obrazów premji, sztychów, fotografji etc. przygotowujemy **Ramy** wszelkiego gatunku i różnego profilu bogato złocone, lub czarne z listew francuzkich po nader przystępnej cenie i w jak najkrótszym czasie.

**Altenberg i Robitschek,** Księgarnia i Skład Obrazów. Krakowskie-Przedmieście, 41. 1—3 — 12582 —

# PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

**Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego.** Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

**Kazimierz Michałowski,**
Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

7—0 — 11790 —

# Ważna Wiadomość
## DLA PP. WŁAŚCICIELI

nowo budujących się domów

**Wielki transport**

# OBIĆ
## PAPIEROWYCH

na trwałym papierze

**nadszedł do składu**

## A. Lubelskiego i S-ki

**Miodowa Nr 15.**

**po cenach dotychczas niepraktykowanych.**

5—6 — 10661 —

# Ważna wiadomość

Do nowo otworzyć się mającego Składu Maszyn do szycia, potrzeba osoby płci żeńskiej, dobrze obeznanej z różnemi systemami maszyn do szycia jak również i sprzedażą. Wiadomość w Magazynie Strojów W. Anieli Dobrowolskiej, przy ulicy Długiej Nr 11.

3—3 — 12422 —

# 1 MIESZKANIE

**składające się z 4-ch Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, bardzo dogodne, suche i ciepłe, widok na ogród, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 lit. d. Wiadomość u Właściciela.** —10047—3—3

# Nagrody rs. 3.

W Sobotę rano, z obozu na Powązkach, **zginął Pies duży,** rassy Duńskiej, pstrokaty, ciemny, z obciętemi uszami, bez obroży. Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Podwale Nr 24, mieszkanie stróż wskaże.

—12571—2—3

# Nagrody rs. 1.

Mała **Suczka** zginęła, maści kasztanowatej, biały, znak pod piersiami i nużkami, wabi się Muszka. Odprowadzić plac Trzech Krzyży, Nr 8 do restauracji. — 12668 —

**Najtańsze ceny! Największy wybór!**

## Najświeższe fasony garderoby Męzkiej!

**otrzymałem na sezon letni.**

PREIS CURANT:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne kaszmirowe od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania ranne od rs. **13**; Spodnie w różnych gatunkach od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. **3**; Garnitury płucienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

## E. Samet,

**Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Linincenkoi.**

7—0—11438

## St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

Towarzystwo zawiera na warunkach najliberalniejszych i najdogodniejszych, za opłatą umiarkowanych stałych składek:

a) **Ubezpieczenia od ognia wszelkich ruchomości i nieruchomości:**

b) **Ubezpieczenia kapitałów i dochodów dożywotnich na życiu ludzkiem oparte,** według rozmaitych kombinacji, szczególnie w celu wyposażenia swej rodziny oraz zabezpieczenia sobie samemu funduszów na starość.

Od dnia 1 Stycznia 1878 r. Towarzystwo na wzór renomowanych zagranicznych Towarzystw, zaprowadziło u siebie nową kombinację ubezpieczenia, tak zwane: **„Wzajemne Stowarzyszenie na przeżycie"** nastręczające ojcom rodzin sposobność zabezpieczenia w sposób najtańszy i najpewniejszy córkom swym posagów, synom kapitałów zakładowych, oraz zapewnienie sobie samym kapitałów płatnych po upływie z góry oznaczonego czasu.

Ustawy, taryfy składek i formularze, udzielają się bezpłatnie, o bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można w biórze Towarzystwa w St. Petersburgu, przy ulicy **Wielkaja Morskaja, w domu Wrewskiego pod Nr 32,** oraz **w Jeneralnej Agenturze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 9 i pół z rana do 4 po południu,** jak nie mniej u Ajentów przez Towarzystwo upoważnionych. 11—0 — 5685 —

**Pod gwarancją. Pod gwarancją.**

**Ulica Miodowa Nr. 490/l.** **Ulica Miodowa Nr. 490/l.**

**Wodociągi, zlewy kuchenne, klozety, pisoary i wentylacje,** z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

## H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

**Egzystujące od r. 1866.**

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk, wodociągi** w **72 posesjach, klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59 sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie nieuzdolnionym.**

—0 — 2253 —

**Pod gwarancją. Pod gwarancją.**

PIERWSZA W KRAJU

## Fabryka Metalowych Napisów, Liter i Herbów

BORTENSTEIN I POZNAŃSKI

**dawniej A. Rosenberg,**

**przy rogu ulic: Nowolipki i Dzikiej, Nr 6.**

Wykonywa wszelkiego rodzaju napisy metalowe z bronzu, aliażu we wszystkich językach, Tablice i napisy są odlane z jednej sztuki. Pomiędzy innymi zasługują na uwagę: Numera domów i mieszkań. Tablice z napisami dla różnych władz, instytucji, kolei żelaznych, poczty, kantorów, hoteli, szpitali i t. p. Znaki dla lekarzy, techników i kupców. **Napisy nadgrobkowe** alfabetem łacińskim, ruskim i hebrajskim. Fabryka wyrabia także pojedyncze litery różnej wielkości i wykonywa wszelkich rozmiarów i wykwintnej roboty znaki malowane na metalu, drzewie i szkle, po cenach możliwie najtańszych.

Przyjmuje zamówienia z prowincji i Cesarstwa.

Bortenstein i Poznański.

5—10 — 9087



## Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe z których jeden otwarty z fordeklem, drugi landaowy, zdatne do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38,—stróż miejscowy wskaże. 6—6 — 11755 —

## Dwa Pokoje

na dole z kuchnią, z dwoma wejściami, są do wynajęcia od 8 Lipca, za cenę roczną rs. 180. Wiadomość w litografji Nowakowskiego w tymże domu. Ulica Długa Nr 17, drugi dom od rogu Miodowej. —12555—1—3



## Piotr Śliżyński,

**udziela lekcje tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—11749

## Przygotowanie do egzaminu,

wstępujących od nowego roku szkolnego do szkół rządowych i zakładów naukowych prywatnych, przez cały czas wakacji odbywać się będzie w pensyonacie

## Kazimierza Michałowskiego,

**przy ulicy Leszno Nr 25,** drugie piętro, pod narzorem miejscowych nauczycieli i utrzymującego pensyonat. 6—6—11503

DO SKŁADU

## STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)

**Nadszedł świeży transport:**

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Otwarty przed trzema laty

## Zakład Naukowy

**dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojsku na prawach trzeciego rzędu.**

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancellarji Zakładu przy **ulicy Leszno Nr 25,** 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

**Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni.** 5—0 — 11789 —

## Madame Erard,

uczennica Wortha, ulica Senatorska Nr 16, poszukuje dobrych pracownic.

2—3 — 12466 —

## Ważna wiadomość

**DLA SZANOWNYCH DAM.**

Dawniej pracująca u pani Gajsner, obecnie otworzyłam **Pracownię Sukień i Okryć Damskich,** które wykonywam podług najświeższych żurnali i życzenia Dam,—z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Dam

**Aleksandra Kosińska.**

Róg ulicy Próżnej i Zielnej Nr 73.

—12113—4—5

## UCZEN

który otrzymał **patent** z ukończonych 6-ciu klas szkoły Realnej Warszawskiej, życzy sobie udzielać korrepetycji lub też przygotowywać uczni do której z klas tejże szkoły za pieniężnem wynagrodzeniem albo za stół i stancję w Warszawie na czas wakacji lub dłużej. Osoby interesowane raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **E. G.** 3—3 — 12330 —

## Bardzo tanio

**Mieszkanie elegancko umeblowane,**

5 pokoi z salonem, do odnajęcia zaraz.

Warecka Nr 5,—stróż wskaże.

—12427—3—6

## Zaraz do wynajęcia,

rocznie lub kwartalnie,—z frontu: Salon, Pokój, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica, Góra, obok Skweru Nowego-Miasta,—te mieszkanie można rozdzielić. Wiadomość u gosp. domu, ulica Długa Nr 10, w kantorze Rittera.

—12415—3—3

## Rs. 15,000,

jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku, bez pośrednictwa osób trzecich.

Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 7, mieszkania Nr 2, między 4-tą a 6-stą po południu. 3—3 — 12440 —

Potrzebny jest

## Uczeń do Handlu,

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 15.
Wiadomość w Handlu Win. Ulica Długa, Nr 17.
3—3 —11392—

Do wynajęcia zaraz

## POKOJE,

na dole, z meblami, z usługą, z samowarem, a mogą być i z obiadem. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, mieszkania Nr 30.—**Panny** uzdolnione w krawieczyznie, mogą znaleźć zajęcie tamże. —12535—2—3

## Pokój wspólny

jest do wynajęcia zaraz przy pojedyńczej osobie, dla panny lub wdowy, a przytem uczyć się może szycia. Wiadomość, ulica Złota Nr 26, w oficynie poprzecznej lub u stróża.

—12499—2—3

Jest zaraz do najęcia za rs. 40

## Letnie Mieszkanie,

w Czerniakowie, z 2-ch dużych, widnych, suchych pokoi z kuchnią, piwnicą, z gankiem na ogród. Wiadomość na Senatorskiej Nr 25, piętro drugie, na lewo lub na prawo.

—12565—2—2

## Do wynajęcia zaraz

**na kwartał lub na rok**

7-m Pokoi z przedpokojem, kuchnią na 1-em piętrze od frontu, z meblami lub bez, ze stajnią i wozownią.—Wiadomość u Rządcy pałacu Hr. Uruskiego Nr 28/393B, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

3—3 — 12496 —

Jest do odstąpienia zaraz:

## SKLEP

**za 150 rs. rocznie.**

Wiadomość u stróża ulica Elektoralna nr **47**.

2—2 — 12608 —

## LOSOWANIE

**dwudzieste siódme**

5 proc. Rossyjskiej Pożyczki

PREMJOWEJ

**PIERWSZEJ EMISJI**

odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Lipca 1878 r. w którem to ciągnieniu przypada do umorzenia na amortyzację **3000** biletów po Rubli sr. **125**. Dla zapobieżenia straty wynikającej z różnicy kursu, przyjmuję assekurację

**po kopiejek 50**

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę

## Kantor Wekslu Hermana Geld

w Warszawie

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,**

*dom Hrabiny Stadnickiej.*

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą.

4—6 — 11634 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 6 Іюля (24 Іюня) 1878 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 150.

*Dnia 6 lipca 1878 roku* — *Sobota* — *dnia 24 czerwca (6 lipca) 1878 roku.*


Czwarte **wydanie książki do Rachunków dla kobiet w Gospodarstwie Domowem, nakładem J. Błaszkowskiego**, jest do nabycia **w księgarniach** i większych składach papieru po kop. 60. W tej to książce **rzeczywiście** potrzeba tylko liczby wpisywać; gdyż oprócz gotowych rubryk, każdy artykuł żywności, czyli codziennego wydatku, jest już na każdy dzień wydrukowany. Niektóre tylko rodzaje wydatków, jak np. na ubranie i t. p. nie często się zdarzające a zbyt różnorodne, pisać wypada w gotowych rubrykach. Taka książka jest prawdziwem ułatwieniem prowadzenia rachunków i daje obraz w każdej chwili wydatków, jakoteż możność regulowania ich podług dochodów. Jest przygotowana na cały rok, ale można ten rok zacząć odkąd się spodoba. 1—1—12507

## Un Professeur français,

membre de plusieurs sociétés savantes et auteur de divers ouvrages, diplomé des universités de France et de Varsovie, ne s'absentant pas de cette ville pendant les vacances, s'offre dès maintenant pour des leçons de conversation de langue et de style. — S'adresser tous les jours de une heure à trois, rue Królewćka No 1, Logement 21. —12379—2—2

Poszukuje się

## Ucznia z klassy 7-mej lub 6-sej

przyzwoicie wychowanego, pilnego i któryby był zdolny przysposobić chłopczyka ośmioletniego do klassy 3-ciej gimnazjum. Czas zaś pozostały od nauk, ma być obracany na prowadzenie rejestrów gospodarskich. Ktoby więc mógł przyjąć podobne zobowiązanie od 1-go Lipca lub od Nowego Roku r. b., może się zgłosić listownie pod adresem przez Zamość w Dzierążni **Rudnicki**.
3—3 — 12233 —

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do staników i do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne i do nauki. Róg Karmelickiej i Nowolipek Nr 7, dom Rejchmana. —12388—2—3

Potrzebną jest na prowincję do 11-to letniej dziewczynki

## Nauczycielka

z odpowiedniemi kwalifikacjami, konwersacja francuzka i niemiecka wymagana koniecznie. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 17, na dole prawa oficyna. —12443—2—3

## Nauczycielka

z wyższym patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny podczas wakacji. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w zakładzie tapicerskim. —12392—2—3

## Student Rossjanin,

życzy sobie dawać lekcje w Warszawie, albo może też wyjechać na wieś na czas wakacji. Aleksandrja Nr 4, mieszkania 22, od godz. 3 do 6 wieczorem. —12420—2—2

Ktoby sobie życzył tu w Warszawie na czas wakacji Korrepetytora,

## Studenta Uniwersytetu,

przeważnie do języka ruskiego, niech zostawi adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A.** —12340—3—3

## Uczeń klassy VIII,

V-go gimnazjum, może przysposabiać kandydatów do klas gimnazjalnych. Reflektanci raczą składać swe adresy w Redakcji Kurjera pod literami S. Z. —12383—2—3

Potrzebne jest zaraz

## 12 PANIEN

do krawiecczyzny damskiej, oraz Panna do maszyny. Ulica Podwale Nr 16, mieszkania 13. —12312—3—3

## PANNY

potrzebne do krawiecczyzny i maszyny. Nowolipki Nr 10,—wiadomość u stróża. —12428—2—3

## Młody Człowiek,

Subjekt, opatrzony w chlubne świadectwa, mogący się powołać na dobre rekomendacje, znający języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca od 1 go Sierpnia. Interesowane osoby mogą się zgłaszać pod adresem: L. R. Żabia Nr 4, mieszkania 24. —12448—2—2

## D O M

drewniany, narożny, w pobliżu Ordynackiego, 13% netto dochodu, do sprzedania;—połowa szacunku jest wymagalna. Wiadomość u Adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis à vis S-go Krzyża. —12411—2—2

## OGŁOSZENIE.

Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego niniejszem ogłasza, że w Radzie Warszawskiej Wojskowo Okręgowej dnia 30 Czerwca (12 Lipca), odbędzie się stanowcza licytacja na dostawę rzeczy szpitalnych, dla składu rzeczy w Brześciu Litewskim potrzebnych na rok 1878.

Przy deklaracjach do pomienionej licytacji ustnej, również jak przy zapieczętowanych deklaracjach, winno być złożone wadjum w ilości 15% summy przedsiębierstwa po ogłoszonych cenach.

Szczegółowe ogłoszenia o licytacji, zostały pomieszczone w Petersburskich i Moskiewskich Wiedomościach.

Warunki przedsiębiorstwa życzący, przejrzeć mogą w Kancellarji Zarządu Okręgowego Intendentury, w godzinach biurowych.

Przytem nadmienia się, że do sali licytacyjnej Rady Wojskowo-Okręgowej, w dzień licytacji przypuszczone będą te tylko osoby, które uczestniczą w licytacji głośnej, lub za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracji.

Dnia 15 (27) Czerwca 1878 roku. 3—3 — 12314 —

Potrzebne są

## P A N N Y

uzdatnione do sukien. Wiadomość w Magazynie Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —12559—1—3

Potrzebne są

## PANNY

podręczne do bielizny i do nauki, ze wszystkiem. Ulica Ordynacka Nr 6, mieszkania 3. —12601—1—3 **GÓRSKA.**

## PANNA

potrzebna jest do szycia na maszynie, systemu Slesyngera. Wiadomość przy Placu S-go Aleksandra, w targu W. Rybińskiego, na 3-m piętrze od frontu, Nr 5 mieszkania. —12609—1—1

## PANNA

na prowincję poszukuje miesca od 15 Lipca r. b., dobrze wychowana, z domu od rodziców, do wyręczania w gospodarstwie, znająca się dobrze na praniu i prasowaniu, ubierać i czesać może. Wiadomość w Kiosku przy Ratuszu. —12596—1—1

Zaraz potrzebną jest

## BONA

znająca język francuzki, niemiecki i ruski, do familji wyjeżdżającej za granicę do Kisingen, Francji i Włoch.—Pierwszeństwo uzyska osoba, która już podróżowała. Życzących uprasza się o zgłoszenie na ulicę Złotą 6, m. 4. —12300—4—5

Potrzebne są zaraz na wyjazd

## BONY NIEMKI.

Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 52, która otwartą jest codziennie od godz. 4 po południu. —12600—1—1

Potrzebną jest

## NIEMKA

do panienek, na godziny po południowe. Wiadomość, ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 12. —12560—1—1

## OSOBA

posiadająca całkowity krój krawiecczyzny damskiej, życzy sobie udzielać takowego po domach lub zakładach. Adresy składać proszę do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. B. —12592—1—2

## Magazynier

jest potrzebny do nowego Młyna parowego, ulica Prosta Nr 6. — Znajomość buchhalterji, rachunkowści i kilkutysięczna kaucja jest wymagalną.—Praca całodzienna, wynagrodzenie stosowne. —12595—1—3

## MAMKA

młoda, bardzo przystojna, bez żadnego długu, jest u Akuszerki. Ulica Szeroka-Frata Nr 1. —12599—1—1

## Mamka

bez długu, zaraz do umieszczenia. Wiadomość u Akuszerki **P. Médalis.** Kapitulna Nr 3. —12603—1—2

**Polski Skład Nici ul. hr Berga Nr 11—Hamaki czyli Łóżka leśne kieszonkowe od rs. 2 kop. 50 do 8 rs. — Nadeszły Gorsety Paryzkie wyborowe.** —6171—

**MASZYNY DO PONCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku.** —7833—

## Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4. wyprzedaje:

**Maszyny do szycia:** ręczne, nożne, rękawicznicze z przyborami.

**Ubrania mezkie, damskie** we wszystkich składowych częściach, mundury uniwersyteckie, profesorskie, gimnazjalne i inne; suknie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie i różne inne; kapelusze.

**Sprzęty i narzędzia,** wazy, półmiski, filiżanki i różne porcelanowe i szklanne wyroby, lichtarze, skrzypce, neseserki, obrazy, ramy, szkice, brzytwy.

**Resztki towarów łokciowych,** wełnianych, jedwabnych, muślinowych, perkalowych.

**Bielizna stołowa. Dywan gobelinowy starożytny.**

**Pończochy i Skarpetki** po cenach fabrycznych.

**Nadto:**

Ktoby miał do wyprzedaży tego rodzaju przedmioty, raczy się porozumieć z firmą. —11711—6—0

## Dla małych Dzieci.

Osoba zajęta wychowaniem własnych, mająca mieszkanie z ogródkiem, życzyłaby sobie, przyjmować do wspólnej zabawy dzieci od 4 do 7-miu lat, gdzie oprócz opieki macierzyńskiej, wdrażać się będą dziatki do ciągłego systematycznego zajęcia, oraz zabawkami podług metody Frebla, wpływać na rozwijanie umysłów dziecięcych i wyrabianie sił fizycznych, konwersacja w języku francuzkim. — Za cenę bardzo przystępną. — Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 13 domu, w bramie na lewo. 3—3—12153

Potrzebną jest

## PANNA

obznajmiona z krawiecczyzną. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 12, mieszkania 32. —12521—2—3

## Były Obywatel Ziemski,

poszukuje miejsca Administratora dóbr lub Rządcy domu, z kaucją od 4,000 do 5,000 rs. Oferty upraszam składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. J. —12467—2—3

Potrzebny jest do handlu

## UCZEŃ.

Ulica Mostowa, Nr 19. Wiadomość w Składzie. 12162—3—3

## Stancja dla Uczniów

szkół rządowych i prywatnych, pod własnym dozorem, z pomocą naukową i konwersacją języków. Jan Szadkowski, Naucz. jęz. niem. szkoły handlowej.

**Ulica Wspólna Nr 18.** —11866—6—6

## Jest do wydzierżawienia:

Młyn wodny na sposób amerykański, o trzech gankach, mielący 300 korcy tygodniowo Młynek na kaszę i Tartak, w blizkości Warszawy i szosy,—dzierżawca nie potrzebuje dużego nakładu.—Tamże jest do sprzedania 2,000 pudów siana. Bliższa wiadomość u Świderskiego. Ulica Trębacka Nr 10. —12388—2—3

Potrzebną jest

## Starsza-Panna

do kroju, wykończania sukień i okryć, oraz Panny zdatne do staników i maszyny Welera Wilshon. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —12319—3—3

## FOTOGRAF

kompletnie uzdolniony, może znaleźć zaraz miejsce w zakładzie Fr. Kulowskiego. Ulica Długa Nr 32. —12288—3—3

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do Magazynu Władysława Helmberg. Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —12270—3—3

## MAMKA

jest u Akuszerki M. S. Róg Wroniej i Ogrodowej Nr 1173. —12384—2—3

Jest do wypożyczenia zaraz

## Summa rs 8,000 do 10,000

bez pośrednictwa, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Adwokata Rosenbacha, Rymarska Nr 8, do 10 rano i od 5 do 7 po południu. —12421—2—2

## Biedna Wdowa,

obarczona dziećmi, pragnie jedno z nich, a mianowicie chłopczyka dwa tygodnie mającego, oddać na własność. Wiadomość, ulica Ślepa pod Nrem 11, u stróżki Franciszkowej. —12429—2—3

## RS. 1,500

jest zaraz do ulokowania na dom murowany w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie, na bardzo umiarkowany procent—bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie win W. Roeslera, róg Elektoralnej, naprzeciw Banku. —12396—2—2

## Rs. 10,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość u Szymona Rodzyn Mecenasa, ulica Miodowa Nr 490/1. —12441—2—3

## Emeryt lub spadły z etatu Urzędnik Sądowy,

znajdzie za dobrem wynagrodzeniem stałe zajęcie biurowe. Oferty pod lit. R. R., przyjmuje kantor loterji i cygar Z. Szlifszteina. Długa Nr 11. —12375—2—3

## Bez pośrednictwa

poszukiwany jest **DOM,** w cenie od 30,000 do 45,000 rubli; mający zamiar sprzedania takowego, proszeni są o nadesłanie anszlagów wraz z ceną i adresem do Magazynu W-go Golińskiego Józefa, w gmachu Teatralnym pod filarami. —12390—2—3

Ktoby miał do sprzedania 2,000 łokci kwadratowych

## PLACU

za przystępną cenę i pod dobremi warunkami, raczy się zgłosić do właścicielki domu Nr 7, przy ulicy Nowolipie. —12362—2—3

Pięć oryginalnych

## olejnych Obrazów,

które się znajdowały na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, są do sprzedania za bardzo nizką cenę przy ulicy Mostowej pod Nrem 4, u Karasia Rządcy domu.
—12306—3

Jest do odstąpienia zaraz

## Restauracja z Ogrodem,

na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość u Rządcy domu, róg Leszna i Rymarskiej Nr 737/8. —12224—3—3

**Interes korzystny i pilny!**

## FOLWARK,

włók 3 i pół ziemi przennej, urodzaj wartości r. 2,000, łąk mórg 6, nadrzecznych od kolei wiorst 8. — Wiadomość w Skierniewicach, u kielnera Antoniego na stacji I-ej klasy.
3—3—12338

**Do sprzedania:**

Dwa Lustra duże w złoconych ramach, dwa Zegary, jeden Paryzki, dwie Tace duże, dwie Lampy do okien, Dywan duży angielski, Samowar tombakowy duży, Szkło, Porcelana, Fajans, Stół jadalny jesionowy rozsuwany, Szal biały francuzki, Chustka niebieska, Miedź kuchenna, Mosiądz i t. p. rzeczy. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7, w fabryce kwiatów, od godziny 12 do 2. —12445—2—3

## Wyprzedaż Magazynu Mebli,

ulica Marszałkowska, pod Nrem 67 nowym, w domu W-go Kralla i Zajdlera, gdzie fabryka fortepianów. — Tamże Kassa ogniotrwała do sprzedania. —12449—2—5

Z powodu braku zdrowia, jest do sprzedania

## Skład Węgli

z obszernym placem, wraz z dwoma Maglami, w dobrym stanie; oraz dwóch Psów, jeden łańcuchowy, drugi pokojowy. Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie Nr 40 nowy.
—12417—2—3

## Na obecną porę letnią

**Wino Francuzkie**

**białe i czerwone**, a szczególniej gatunek **WINA** w smaku bardzo łagodne, tak nazwane

## Vin de Santé,

zalecane dla osób słabych i potrzebujących wzmocnienia sił, poleca

## Handel Win i Delikatesów A. GLAESER.

**Ulica Długa Nr 17.**
—11393—3—3

## FABRYKA KWIATÓW

**BRONISŁAWY CHMIELEWSKIEJ,**

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.

Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów, Gerland** i t. p., podług najświeższych modeli paryzkich, i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór**. — 11888—

## POWIDŁA

**prawdziwe Węgierskie**

**KONFITUROWE,**

poleca

## Handel Braci Wróbel.

4500—38—0



## Wozy Meblowe

wynajmują się za kościołem P. Marji, ulica Samborska Nr 2. —12593—1—6

## Pracownia Ubiorów Damskich,

przeniesiona została na ulicę Ś-to Jerską Nr 18, **W. Perkowskiej**.—Tamże potrzebne są **Panny** zdatne i podręczne. —12374—2—3

# FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

*pod firmą:*

# J. FRANASZEK

## dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

**Obicia matowe** w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

**Obicia** imitujące pasy utrechtowe.

**Obicia** wełniane imitujące adamaszki.

**Obicia** w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

## SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

13—0 — 8959 —




Nabyć go można w Warszawie niemal we wszystkich główniejszych Cukierniach, Restauracjach znaczniejszych Składach Win, a mianowicie u WW. PP.: J. Lijewski i S-ki, A. Stępkowskiego, A. Bocqueta, Sowińskiego i Szulc dawniej Koelichen, Stefana Dobrycz et Comp., Koteckiego i t. d. Ponieważ się w Warszawie imitacje naszego preparatu pojawiły, upraszamy zatem Szanowną Publiczność, o zwrócenie uwagi na powyższą pieczątkę, którą każda butelka jest opatrzoną.

**Z uszanowaniem**

**Aug. Deloff et Comp.**

4—6 — 10708

## DOM

do sprzedania na Szmulowiznie, przy szosie Nr 13 i 21. Wiadomość u właściciela na miejscu. —12309—2—3

## DOM

z ogródkiem do sprzedania na 12%, w szacunku rs. 8,000, przy ulicy Kościelnej Nr 6. Wiadomość w miejscu. 3—3—12259

## Zamiana na Majątek Ziemski.

Dom w Warszawie, przynoszący trzy tysiące rubli rocznego dochodu, wraz z drugim domem małym, położonym na przedmieściu, z obszernym ogrodem, jest do zamiany na niewialki Majątek Ziemski dobrze zagospodarowany, wymaganą jest dopłata. Wiadomość pod Nrem 305/14, ulica Ślepa, wprost Kapitulnej (Podwal), na 1-m piętrze, u Zdrejewskiego.
—12329—3—3

**Jest do umieszczenia zaraz**

## Rs. 3,000,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Adressy uprasza się złożyć w Kantorze Kurjera pod literami S. C.
—609—3—3

## Rs. 10,000 do 15,000

jest do wypożyczenia w całości lub częściowo na hypotekę domów w Warszawie, na pierwszy numer lub po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość ulica Graniczna Nr 14, mieszkania Nr 4, od 12-tej do 1-szej w południe. 2—6 — 12350 —

## Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania kilka beczek **Kapusty** białej, dobrze uprawionej. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 10, w handlu wiktuałów.
—12413—2—3

Do wydzierżawienia

## GORZELNIA

z Lokomobilą i Młynem parowem, na jeden lub dwa zaciery dziennie, po 30 korcy, w miejscu obfitem w kartofle. Wiadomość w Warszawie u właściciela domu Nr 13, ulica Przejazd lub na gruncie, we wsi Łęgonice, pod Nowem-Miastem nad Pilicą, Powiat Rawski.
—12352—2—3

## Magle Angielskie

są do sprzedania, w dobrym stanie, z całem urządzeniem, każdego czasu, w miejscu korzystnem. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 18.
—11695—3—3

**Wapno suche i lasowane**

oraz **Cement** krajowy zagraniczny

poleca

**Skład Węgla i Wapna**

## R. KLECZEŃSKI

Jerozolimska Nr 41.

5—8 — 10121 —



## Jedyny najskuteczniejszy

ze wszystkich dotąd używanych płynów, dla wygubienia **odcisków**, poświadczony przez departament medyczny w Petersburgu. Znajduje się w składach aptecznych: Gallego, ulica Senatorska; Spiessa, plac Teatralny i w aptece Lilpopa Nowy-Świat. Cena za flakon 50 kop.
5—6—11555

## Do sprzedania:

Possesja łokci $47^1/_2$ frontu, Nr 48, ulica Solec.—Fortepian za rs. 30—Pokój z kuchnią, górą i komórką, za rs. 20 na kwartał.
—12389—2—3

**Nr 24 Ś-to Jerska.**

## Warsztat wyrobów żelaznych

T. Fajkowskiego, **reperuje różne maszyny**, oraz potrzebuje **Uczniów**.—12381

Potrzebne są

## PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia **Sukien** za dobrem wynagrodzeniem. Leszno Nr 18 nowy, pierwsze piętro od frontu. 2—3

## UCZEŃ

potrzebny jest zaraz, od lat 13 do 15, do Cukierni. Nowy-Świat Nr 9. —12406—3—3

Do sprzedania:

## 4 OGIERY

anglo-arabskie, ze stada księcia Repceina, do zaprzęgu. Obejrzeć można aż do piątku w pałacu hrabiego Stanisława Poteckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. —12346—3—3

## Ważna Wiadomość.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 7, są do nabycia **Dwie Oficyny**, dwupiętrowe, nabywca swoim kosztem rozbierze i wszystek materjał zabrać może z wyjątkiem cegły, która pozostać ma na gruncie. Wiadomość na miejscu, od godziny 9 do 10 z rana.
—12354—3—5

Za nader nizką cenę, są do sprzedania

## MEBLE

a mianowicie: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, kompletnie świeże, zielonym rypsem pokryte, francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, kozeta mahoniowa, biurko orzechowe, oraz kanapka, 2 napoleonki i 2 taborety do fortepianu. Ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże.
—12098—5—6

Są do sprzedania

## Dobra Ziemskie,

rozległe 29 włók, za gotówkę lub na zamianę dom murowany w Warszawie.—Majątek ten odległy jest od Warszawy wiorst 14. Bliższą wiadomość można powziąć w handlu W-go Antoniego Stępkowskiego przy placu Teatralnym lub w składzie dywanów przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lesser. —12408—2—3

## MAGAZYN MEBLI
## Wilhelma Fitzke
Aleja Jerozolimska Nr 15.

Posiada rozmaitego rodzaju **MEBLE** dokładnej roboty i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.

Tamże jest **Fotel** wygodny, używany, zieloną brokatelą kryty.
3—3 — 12385 —

Przy ulicy Zielnej pod Nrem 29,—jeden pan zostawił właścicielce domu zadatku rs. 10 i miał przyjść na drugi dzień po kontrakt, a dotyczas nie przychodzi,—jeżeli za dni dwa się nie zgłosi po kontrakt, to mieszkanie wynajęte zostanie na jego ryzyko.
—12382—3—3

## Bransoleta, Broszka
i **Kolczyki** z brylancikami, do sprzedania, pomiędzy 3 a 4, na rogu Podwala i Senatorskiej, 2-e piętro nad cukiernią, gdzie lampka się pali. —12358—3—3

### Do sprzedania:
Dwa lustra w złoconych ramach z konsolami, Szafy, Komoda, Kuszetka, Etażerka, Stół duży składany. — Tamże jest do sprzedania Cytra, Książki różnych autorów niemieckich i Illustracje russkie i niemieckie. Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 6, od godz. 11—4-ej.
3—3—12311

Sprzedają się
## MEBLE:
Garnitury, Szafy, komody, Biura, Tualety, Szeslongi, Stoliki, Kredensa i inne rozmaite meble; Łóżka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4. —10978—5—

Jest do sprzedania parę
## Garniturów Mebli,
mahoniowe i orzechowe, całe kryte, Szeslongi Fotele, Kozety, Pufy przed fortepian. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —11900—5—6

Ktoby miał do wynajęcia
## PIANINO
za opłatą miesięczną najwyżej rubli cztery, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. B. —12433—2—3

Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę
## 2 Garnitury Mebli
rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —9165— —

Z powodu wyprowadzki, jest
## 24 Krzeseł dębowych,
rzeźbionych, za cenę fabryczną do sprzedania, jedno **Biurko** używane.—Tamże jest jeden osobny **Pokój i Kuchnia** na dole do wynajęcia. Długa Nr 543/8.—P. Majchrzak.
—12324—3—3

## Fabryka Roberta Bothe.
**Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,**
## Lodownie Pokojowe
przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—18—36

Z powodu słabości zdrowia do sprzedania
## Zakład wynajmu Ekwipaży
wraz z całem gospodarstwem, w środku miasta położony, za cenę przystępną. Stosunek kupna rzetelny, bo oparty na prowadzonych rachunkach. Wiadomość w Składzie Cygar i Papierosów Nowakowskiego, Hotel Lipski, ulica Bielańska Nr 3. —12051—3—3

Do sprzedania
## Faetony
używane, większe i mniejsze, z gruntu odrestaurowane. Ulica Elektoralna Nr 17 nowy.
—12134—3—3

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych**, z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b., zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.
## Ludwik Liebert.
—12618—1—26

Potrzebna jest
## SIKAWKA
wysoko bijąca. Wiadomość, ulica Orla Nr 2, mieszkania 1—w bramie. —12558—1—3

Do sprzedania
## Majątek Ziemski,
przy samej szosie, od Warszawy mil 8, od stacji kolei wiorst 3, włók 27, w tem lasu włók 4, łąk włók 3. Wiadomość, ulica Widok Nr 3, mieszkania 8, od godziny 3 do 6 po południu. —12556—1—3

Żądana jest
## Dzierżawa Domu,
w blizkości jednej z pryncypalnych ulic, z niewielkimi lokalami. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. M.
—12532—1—3

Jest do sprzedania
## PAKA
nowa od fortepianu pod Nrem 23, przy ulicy róg Chłodnej i Żelaznej. —12537—2—3

## Letnie Mieszkania
z meblami lub bez, do wynajęcia w **Grodzisku**, w domu Teofila Pogorzelskiego. Bliższa wiadomość w Warszawie u właściciela, ulica Grzybowska Nr domu 14, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7, rano do 10 godz.
—12393—2—3

Do najęcia od 8-go Lipca r. b.
### TRZY POKOJE,
przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, ciepłe i suche. Plac na skład węgli lub na co innego ze stajnią. Nowolipie Nr 34/2428,—wiadomość u właścicielki. —12403—2—3

Jest do wynajęcia każdego czasu bardzo wygodny
## LOKAL,
składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 2, dom W-go Bujno, za cenę rs. 400 rocznie, z kontraktem dwuletnim. Wiadomość w sklepie jubilerskim Dąbrowskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy. —12325—3—3

Jest do wynajęcia
## SKLEP
egzystujący od lat kilkunastu na wyrób powroźnicy, oraz siecie, worki lub inny proceder, każdego czasu za umiarkowaną cenę, za Żelazną Bramą od ulicy Ptasiej, obok Handlu Win, w domu W-go Wawelberga. Wiadomość w Handlu Win. —12410—2—3

## Stajnia i Wozownia,
drewniane, w dobrym stanie, sprzedaje się dla oczyszczenia placu, na Marszałkowskiej Nr 49. Budynek i cenę wskaże stróż. —12371—3—3

## Salonik z meblami,
przy ogrodzie, dla osób przybyłych na wody, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr domu 21, mieszkania 25.
—12380—2—3

### POKÓJ
do wynajęcia każdego czasu, przy familji, z przejściem przez salonik, za rs. 8 miesięcznie, blizko Teatru i Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-m piętrze od frontu, wyłącznie dla kobiety przyzwoitej. Wiadomość, ulica Niecała Nr 3, w sklepie gdzie kawa.
—12379—2—3

### POKÓJ
kawalerski, elegancko umeblowany, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża Ignacego. —12386—2—3

## Mieszkania
**do wynajęcia od 8 go Lipca Nowy-Świat Nr 12:**
Salon o 3-ch oknach, z balkonem, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, dwa wejścia od frontu,
5 pokoi, przedpokój, kuchnia, od frontu.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu.
2 pokoje, alkowa, kuchnia, w oficynie.
—12452—2—3

### Do wynajęcia
na kwartał jeden, od 1-go Lipca do 1-go Października r. b. **Pokój duży**, o dwóch oknach, na drugiem piętrze od frontu z osobnem wejściem, meblami i fortepianem, przy ulicy Pańskiej Nr 22, trzeci dom od rogu Marjańskiej. Wiadomość na miejscu, w mieszkania Nr 4. 3—3—12204

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
## Cztery pokoje i kuchnia,
na parterze z 2-ma wchodami i jednego wejścia do ogrodu, oraz **dwa Pokoje** i kuchnia, wszystkie te urządzone z wodociągiem, zlewem, wygódką i schowankami, z wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Złotej Nr 13a, w nowo budującym się domu. 3—3—12201

Do najęcia od 8-go Lipca Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu Nr 36 na parterze,
## POKÓJ
o dwóch Oknach, Przedpokój, umeblowane, z usługą za rs. 22 miesięcznie Wejścia osobne eleganckie. Wiadomość pod Nr 15.
3—3 — 12223 —

Z przyczyny wyjazdu, do wynajęcia
### Dwa Pokoje
z przedpokojem i kuchnią, na dole, i na 2-em piętrze **1 Pokój** z kuchnią, za cenę zniżoną, z pięknym widokiem na ogrody i świeżem powietrzem. Ulica Zgoda Nr 1522 a (nowy 1). Wiadomość u Rządcy domu. —12220—3—3

## Mieszkanie umeblowane,
składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa.
7647—16—00

## Letnie Mieszkania
przy stacji kolei W.-W., w odległości najdalej 500 kroków od Banhofu, są do wynajęcia po dwa pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, z wszelkiemi dogodnościami. Cena bardzo przystępna. Wiadomość, Włodzimierska Nr 12, mieszkania 9, między 3 a 5 po południu.
—12286—3—3

## LOKAL
Nadzwyczaj przyjemne trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu, oraz weranda na kwiaty, przy ulicy Rymarskiej Nr 2, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu. —12339 3—3

## DWA LOKALE,
**Sklep** i **Piwnice**, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r., w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą. — **Dwa Lokale** po dwa pokoje, z kuchniami, w oficynie na I-m piętrze. **Sklepik** na Dystrybucję lub inny proceder. Wiadomość w miejscu u rządcy i stróża. —11607

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca
## Mieszkanie
3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze od frontu. Ulica Tamka Nr 36, drugi dom od rogu, wiadomość u Rządcy.
—12017—3—3

## Letnie Mieszkania.
W dobrach Ruda za 1-szą stacją Miłosna, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terezpolskiej, wśród lasów, łąk, ogrodów, jest jeszcze kilka lokali z meblami lub bez, do wynajęcia.—Wszelkich artykułów żywności, codziennie świeżych, na miejscu dostanie. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną Nr 46. —11750—4—6

## LOKALE
**za bardzo przystępną cenę**
do wynajęcia od 1-go Lipca, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3 nowy, posiadającej obecnie nowy bruk, gaz, wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 5 minut od Krakowskiego-Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów, dostarczających świeżego powietrza.—Od frontu na 1 m piętrze: 5 pokoi, w których salon o 3 oknach, przedpokój, kuchnia, schowanie, dwie piwnice: Na parterze: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanie, dwie piwnice.—**W OFICYNIE**, trzy pokoje, kuchnia, schowanie, piwnica. w każdej chwili, wiadomość u rządcy.
—11632—5—6

## Fortepian
Buchholtza i Garnitur mebli, Łóżka mahoniowe z materacami, Krzesła i t. d. do sprzedania. Ulica Długa Nr 10, 1-sze piętro z frontu, mieszkania Nr 4. —12416—3—

## Z powodu wyjazdu:
Jest do sprzedania Szafa jesionowa duża do sukien. Lustro duże, Fotel i Oleandry różnej wielkości. Ulica Niecała Nr 3, tam gdzie kawa gospodarska. —12505—2—2

Przy ulicy Pięknej, w domu z ogrodem Nr 1701 k (19), do wynajęcia
## TRZY POKOJE,
przedpokój, passaż, wygódka i piwnica, z górą wspólną. —12239—3—3

## Pokój z meblami,
jeden za rs. 10, drugi za 13 miesięcznie, do najęcia ze wszystkiemi wygodami.—Tamże **Obiady prywatne** dawane być mogą i na miasto. Wiadomość w Kiosku przy kolei W.-W.
—12454—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest
## do wynajęcia
od 8-go Lipca r. b. przy ulicy Pięknej Nr 4[illegible]
w świeżem powietrzu:
1 pokój i kuchnia, na dole, za rs. 120 rocznie
2 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, za rs. 13[illegible]
—12429—2—3

Do wynajęcia od 8-go Lipca
## 9 POKOI,
przedpokój i kuchnia, lub więcej, na 2-m piętrze od frontu, 1,000 rs. rocznie, odpowiedni na Pensjonat naukowy lub inny jaki zakład i **2 Pokoje** z przedpokojem, na parterze od frontu, w Alei Jerozolimskiej Nr 7.
—12389—2—2

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi
## LOKALE i SKLEP,
z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia Wozownia**, w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż**, do sprzedania. Twarda Nr 36. —11853—9—12

Od 1-go Lipca 1878 r., przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia
## Dwa Lokale odnowione,
o 3-ch pokojach z balkonem i 2-ch pokojach z przedpokojami, kuchniami i piwnicami, do nich należącemi. Wiadomość na miejscu.
—12343—4—6

## POKÓJ
duży, od frontu, zaraz do wynajęcia, z meblami, fortepianem i usługą, na sezon letni.—Tamże jest potrzebne **ŁÓŻECZKO** dziecinne. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek, Bielańska Nr 17, obok Apteki.
—12198—4—6

Są do wynajęcia
## Trzy Pokoje
umeblowane, na dole od frontu, przy Alei Jerozolimskiej, drugi dom od Nowego-Światu; na czas od 8-go Lipca do 1-go Września b. r. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 12, w ogrodzie.
—12515—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca na rogu ulic Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56:
### SKLEP
narożny z dwoma pokojami;
### SKLEP
obszerny i elegancki, z pokojem, z gazem i lampami gazowemi, obszernemi piwnicami. Cały lokal może być oddany na RESTAURACJĘ. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża. 6—12—11834

## Sklep Wiktuałów
istniejący od lat kilku, dobrze procentujący, a przytem komorne, bardzo tanie, jest do odstąpienia w każdym czasie, ze wszelkiemi rekwizytami za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów, przy ulicy Pańskiej Nr 54 nowy.
—12476—2—3

## Sklep Wiktuałów
jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Browarna Nr 24. —12459—2—3

## Pies Wyżeł,
do suchego i mokrego polowania, ślicznie ułożony na trzecie pole, jest do sprzedania.—Wiadomość gdzie Kurca łazienki, u gospodyni domu. —12272—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.